



AGH

Biuletyn

MAGAZYN INFORMACYJNY AKADEMII GÓRNICZO-F

Barbórka 2013

Pochód lisów do Rynku Głównego

(z zapisu przechodnia, obserwatora)



foto. z. Sijima



<http://foto.agh.edu.pl/thumbnails.php?album=324>



„Grudniowe popołudnie. Krakowski Rynek Główny tonie w półmroku. W oknach palą się ciepłe światła, a poprzez śiąpiący śnieg z deszczem przemykają pod murami kamienic spieszący przechodnie. Obok lwów strzegących wejścia do Wieży Ratuszowej stoi elegancko ubrana grupka starszych mężczyzn. U wylotu Szewskiej zdziwienie przechodniów budzą odziani w średniowieczne stroje miejscy halabardnicy. Ze stukotem końskich kopyt, z podniesionymi budami i mrugającymi naftowymi lampkami na Rynek wjeżdżają dorożki.

Pochód zostaje zatrzymany przez halabardników w Ryнку Głównym na linii EF, na wysokości Wieży Ratuszowej. W pełnej gali wysiadają z nich profesorowie AGH. Ze starostą górnictwem na czele idą młode lisy – studenci pierwszego roku wydziałów górnictw AGH. Wśród nich ubrani w kołpak i burkę Lis Major. Wywiązuje się rozmowa między starostą górnictwem a halabardnikami.

HALABARDNICY	Kto idzie?
STAROSTA	Górnictwo-Hutnicza z Jego Magnificencją Rektorem na czele.
HALABARDNICY	Czego chcecie?
STAROSTA	Chcemy zwyczajem dawnych lat obejść Rynek krakowski z tradycyjnym Pochodem Lisów!
HALABARDNICY	Czy okup macie?
STAROSTA	Mamy
HALABARDNICY	Droga wolna.

fragment z książki prof. Artura Bębna *Górnictwo lampa się pali...*



Od Redaktora

Tematem przewodnim styczniowego wydania Biuletynu jest od lat Barbórka, a w zasadzie stanowi ona tylko pretekst do tego, żeby szerzej porozmawiać o górnictwie. Zawód – górnik – kojarzy się przeciętnemu obywatelowi z umorusanymi twarzami ludzi wyjeżdżających windą, gdzieś tam z podziemi. Tymczasem górnictwo ma tyle odmian i odcieni, że wyżej wspomniany obywatel długo nie wychodzi ze zdziwienia dowiadując się czegoś więcej niż to co serwują mu środki masowego przekazu. Górnictwo ma kolosalne znaczenie dla każdego państwa, ale o tym mało kto pamięta czytając przy lampce elektrycznej swoje ulubione gazety.

Ostatnimi czasy wiele się mówi i pisze o ekologicznych aspektach przemysłu wydobywczego. Jest w tych dyskusjach i dywagacjach wiele niedopowiedzeń i nieścisłości, które później niejednokrotnie są bardzo szkodliwe dla górnictwa i co za tym idzie, dla gospodarki państwa. Często nie mogę wyjść ze zdziwienia dyskutując z moimi kolegami, którzy ukończyli AGH i mają wiedzę inżynierską, a co za tym idzie posiadają szerokie spojrzenie na problemy techniczne. Tymczasem powielają komunały i banały tak bardzo modne w dzisiejszych czasach. Tym bardziej warto rozmawiać o górnictwie, a przede wszystkim o tym, ile mu zawdzięczamy.

Zapraszam do zapoznania się z tematem wydania. Zapraszam także do obejrzenia zdjęć z grudniowych obchodów górniczego święta. Pełną relację fotograficzną znajdą Państwo w portalu foto.agh.edu.pl.

Zbigniew Sulima

Temat wydania:

- 2 Pochód lisów do Rynku Głównego
- 4 Górnictwo w Polsce to nie tylko węgiel
- 7 Przemówienie Dziekana Wydziału GiG prof. P. Czai
- 32 Skok przez skórę

Wydarzenia

- 9 Podpisane porozumienia
- 10 Obiecująca współpraca Wydziału MN z ukraińskimi szkołami wyższymi
- 10 Modernizacja komory bezczerwonej na WIMiR AGH
- 11 Egzamin z życia
- 12 Wizyta delegacji China University of Petroleum –Beijing w AGH
- 13 10 lat minęło...

Badania i nauka

- 14 Technologia i społeczeństwo
- 15 Disce puer...

Pracownicy

- 16 Media o AGH
- 18 Nowości Wydawnictw AGH
- 18 Wypłata wynagrodzeń autorskich
- 19 Analiza danych w naukach ścisłych i technice

- 19 Zaangażowani w ochronę powietrza w Krakowie

- 20 Tablice – pamięć wiecznie żywa – część VIII

- 22 Kalendarium rektorskie

Strefa doktoranta

- 23 Wybory do URSD

Studenci

- 24 54. Konferencja Studenckich Kół Naukowych Pionu Górniczego
- 24 Laureaci 54. Studenckiej Konferencji Naukowej Górników – 2013
- 25 Spotkanie Noworoczne w AGH UNESCO
- 26 Integracja w świątecznym wydaniu
- 27 AGH Racing buduje nowy bolid Formuły Studenckiej!

Kultura

- 29 Grand Canyon Colorado – wystawa zdjęć
- 30 Rekomendacje kulturalne

Górnictwo w Polsce to nie tylko węgiel

„Górnictwo nie jest wszystkim, ale bez górnictwa wszystko jest niczym” – powiedział słynny niemiecki fizyk, laureat Nagrody Nobla Max Planck. Zapraszam Państwa do przeczytania wywiadu z Dziekanem Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii prof. dr. hab. inż. Piotrem Czają, który niezwykle ciekawie wyjaśnia, dlaczego słowa uczonego wypowiedziane w ubiegłym stuleciu nadal są aktualne. Przy okazji mój rozmówca wyjaśnia złożoność zagadnień związanych z polskim górnictwem i udowadnia, że właściwa odpowiedź na zadawane przez wielu pytanie – „wydobywać czy kupować węgiel za granicą?” – jest z ekonomicznego punktu widzenia bardzo ważna dla każdego z nas – nie tylko dla górników.



foto. Z. Sulima

Od profesora Henryka Filcka, pracownika naukowego i dawnego dziekana wydziału górnictwa niejednokrotnie słyszałam, że górnictwo było, jest i będzie. Jednak obecne doniesienia medialne opisujące polskie górnictwo nie są optymistyczne. Można odnieść wrażenie, że nasze górnictwo ma się bardzo źle. Co Pan sądzi na ten temat?

Bez górnictwa żadna gospodarka się nie uchwala, a należy pamiętać, że górnictwo w Polsce to nie tylko węgiel. I nawet jeśli w tej chwili są zawirowania związane z węglem kamiennym, próby zepchnięcia go z piedestału jako nośnika energii i zastąpienia go czym innym, to na pewno nie ma wątpliwości dotyczących kondycji górnictwa w Polsce. Nasze górnictwo to przede wszystkim surowce mineralne – prawie 430 milionów ton wydobycia na naród liczący 38 milionów mieszkańców to więcej niż średnia europejska w przeliczeniu na jednego obywatela. Ci, którzy uznali górnictwo za przemyśl schyłkowy, zapomnieli, że wszystko się zaczyna od górnictwa. Większość surowców, bez których współczesna technika nie jest w stanie funkcjonować, jak na przykładowo pierwiastki krytyczne lub inaczej pierwiastki ziem rzadkich, pochodzi przecież z górnictwa. Jestem spokojny o losy górnictwa, choć przewiduję, że burza wokół nie-

go potrwia ze względu na kłopoty finansowe niektórych spółek górniczych.

A jak tym kłopotom zaradzić? Wydobyty węgiel zalega na hałdach i raczej nie zmieni tego nawet nadejście ciężkich mrozów. Trzeba zmniejszyć radykalnie wydobycie? Czy wprowadzanie planów restrukturyzacji pomoże nierentownym kopalniom węgla kamiennego?

U nas większość energii pochodzi z paliw kopalnych, przy czym około 35 proc. z węgla brunatnego. Reszta z węgla kamiennego. Obecnie kłopoty omijają węgiel brunatny, ponieważ ma niskie koszty wydo-

bycia. Użyła pani zwrotu „nierentowne kopalnie”. To bardzo radykalne stwierdzenie, bo chodzi o brak zysku w skali mikro, makro, czy w skali globalnej? Jeśli będziemy tak liczyć, że cena węgla wydobytego w Polsce jest przykładowo o 10 zł wyższa od ceny węgla za granicą, to w kategoriach ekonomicznych można stwierdzić, że jest to rzeczywiście nierentowny węgiel, bo jest droższy o 10 zł. Ale jeśli zrezygnujemy z jego wydobycia i będziemy chcieli go kupić za granicą, to wówczas nie zapłacimy o te 10 zł więcej, ale całą jego cenę. Jeśli zaprzestaniemy wydobycia w Polsce, to tym sa-

Trzeba też pamiętać o tym, że ta „nierentowna kopalnia”, sprzedając elektrowni węgiel, daje pracę, ma pieniądze dla pracowników, płaci podatki państwu, opłatę eksploatacyjną, utrzymuje całe regiony. Jeśli zamkniemy polskie górnictwo, to pół miliona ludzi zostanie bez pracy.

bycia. Gdy Kompania Węglowa nie mogła porozumieć się z odbiorcami węgla w sprawie wysokości opłat za gigadżul energii, gdyż zdaniem kupujących wyceniła go zbyt wysoko, to producenci energii wyprodukowali ją z węgla brunatnego, co wyszło znacznie taniej. I okazało się, że zwiększenie o 4–5 mln ton wydobycia węgla brunatnego spowodowało zamieszanie u producentów energii z węgla kamiennego.

my rezygnujemy z zysku, jaki mamy ze sprzedaży surowca, który jest w naszej polskiej ziemi. Jeśli cena węgla wynosi 80 dolarów, a my dla różnicy 5 dolarów będziemy kupować za granicą, to te 80 dolarów musimy wyłożyć. Trzeba też pamiętać o tym, że ta „nierentowna kopalnia”, sprzedając elektrowni węgiel, daje pracę, ma pieniądze dla pracowników, płaci podatki państwu, opłatę eksploatacyjną, utrzymuje całe regiony. Je-



foto. Z. Sulima

fot. Z. Sulima



śli zamkniemy polskie górnictwo, to pół miliona ludzi zostanie bez pracy, a na utrzymanie bezrobotnych i ich rodzin też potrzebne są ogromne środki. Na górnictwo węgla kamiennego należy patrzeć całościowo, bo zamykanie kopalń miałyby liczne negatywne skutki. Dlatego moim zdaniem nie można mówić tylko o tym, iż do wydobycia dopłaca się te wspomniane przykładowo 10 zł. Wiele osób twierdząc, że górnictwo jest deficytowe, nie bierze pod uwagę wyliczeń ekspertów, z których jasno wynika, że przychody państwa płynące z funkcjonowania kopalń węgla kamiennego są olbrzymie, a rezygnacja z wydobycia oznacza kilka miliardów w budżecie mniej.

Dlaczego polski węgiel w porównaniu z zagranicznym jest tak drogi?

Istotnie, węgiel z Rosji, Rotterdamu czy Amsterdamu można kupić taniej, bo koszt wydobycia jest znacznie niższy. Stany Zjednoczone czy Australia wydobywają węgiel niemal metodą odkrywkową i płacą w zasadzie za jego załadunek i fracht, dlatego koszt ich węgla, mimo wielkich odległości, jest niższy niż nasz. Pamiętajmy, że tamte kraje mają pokłady niemal na powierzchni, a my węgiel wydobywamy średnio na głębokości około 710 metrów. Wydobycie z tak nisko położonych pokładów wymaga olbrzymich nakładów finansowych.

A co z węglem już wydobytym, zalegającym na haldach? Czy istnieje możliwość dostosowania jego podaży do popytu?

Rzeczywiście, jest pewna część węgla, który się nie sprzedaje. Ale dotyczy to węgla specyficznego, węgla energetycznego, który nie jest najlepszej jakości. Trzeba pamiętać, że teraz kopalnie nie sprzedają węgla, ale energię w nim zawartą, energetyka też kupuje energię, nie węgiel. Więc jeśli

się okazuje, że jednostkowy ładunek energii zawarty w węglu jest zbyt drogi albo mało korzystny, to ten węgiel rzeczywiście leży. Ale nie tak dawno, przy nadpodaży węgla, prezes Katowickiego Holdingu Węglowego powiedział, że gdyby miał nawet kilkaset tysięcy ton węgla opałowego, to sprzedałby go błyskawicznie. Przy okazji dowiadujemy się, że ze sprzedażą węgla są i inne problemy: np. na Śląsku nie ma wagonów, którymi można węgiel transportować. A czy istnieje możliwość wyrównania podaży z popytem? Rynek to weryfikuje. Ostatnio na konferencji, w której brałem udział, ktoś powiedział, że od zapotrzebowania na węgiel nie ma odwrotu. W Polsce węgiel na pewno będzie zużywany i to w ilościach podobnych jak obecnie, czyli 70–80 mln ton. Pytanie brzmi raczej, czy będzie on wydobywany u nas, czy kupowany od dostawców zagranicznych. Jeśli będzie importowany, to wszyscy musimy szykować portfele, bo zapłacić będzie trze-

ba, tylko skąd na ten cel wziąć pieniądze? Trudno się z tą wizją zgodzić, bo historycznie to Polska przez dziesiątki lat była eksporterem czarnego złota w ilości nawet do 40 mln ton i do dzisiaj ma swoich stałych odbiorców za granicą, gdzie może rocznie eksportować około 8 mln ton.

Chciałabym też zapytać, czy Pana zdaniem górnikom nie grozi bezrobocie? Kopalnie uspokajają, że zmniejszenie zatrudnienia będzie się odbywało tylko poprzez odchodzenie pracowników na emerytury. Myśli Pan, że te obietnice mają służyć uspokojeniu górników, czy rzeczywiście taki sposób na zmniejszenie zatrudnienia jest realny?

Nie chcę wyrokować, bo współczesne górnictwo różni się od tego sprzed lat głównie tym, że zmniejsza się zatrudnienie poprzez mechanizację i automatyzację wydobycia. W latach 70. w górnictwie bezpośrednio w wydobyciu pracowało więcej niż pół miliona ludzi, teraz ponad sto tysięcy. Pamiętajmy jednak, że na Górnym Śląsku, gdzie rośnie głębokość, a wraz z nią zagrożenia i trudności, to zatrudnienie musi być adekwatne do potrzeb. Wszystkiego zautomatyzować się nie da.

Co czeka absolwentów AGH, którzy ukończyli kierunki górnicze? Czy mogą być spokojni o pracę?

Póki co raporty prezentowane przez nasze Centrum Karier wyglądają całkiem dobrze. Widać, że ludzie mają pracę w swoim zawodzie. Poza tym, osoby z dyplomem AGH generalnie są tak dobrze wykształcone, że nie mają większych kłopotów ze znalezieniem pracy również poza swoją branżą. W ciągu kilku ostatnich lat promujemy nasz wydział w sposób umiarkowany. Tymczasem podczas ostatniej rekrutacji zgłosiła się rekordowa liczba kandydatów, którzy



fot. Z. Sulima



fot. Z. Sulima

chcieli przyjść na kierunek górnictwo i geologia. W tym roku mieliśmy wskaźnik rekrutacyjny 700 punktów na 1000 – tego jeszcze na wydziale nie było. Przyjmowaliśmy tylko tych najlepszych. Przyszłość wydziału jest stabilna, co mnie bardzo cieszy.

Panie Dziekanie, jest Pan absolwentem wydziału, któremu teraz Pan szeffuje, tu rozwija się pan naukowo i prowadzi zajęcia ze studentami. Może Pan powiedzieć, z perspektywy tych wielu lat, czy wydział się rozwija w dobrym kierunku, czy jest Pan z tych zmian zadowolony?

Wydział się rozwija kapitalnie. Gdy studiowałem, było 300 inżynierów górników, większość z nich ukończyła studia i jeszcze było mało. Przyjeżdżali dyrektorzy kopalń ze stypendiami, gotowi natychmiast zatrudnić każdego absolwenta. Można było odnieść wrażenie, że mimo dużej liczby osób kończących studia inżynierów jest zdecydowanie za mało. Mówiąc jednak o rozwoju: odeszliśmy od kształcenia tylko na kierunku górnictwo i geologia. W tej chwili kształcimy w trzech innych dyscyplinach: inżynieria produkcji, budownictwo oraz inżynieria środowiska. Wszystkie te kierunki są związane z górnictwem, z przekształcaniami, które mają miejsce w górnictwie. Staraliśmy się dywersyfikować kształcenie. W zeszłym roku było ponad dziewięć chętnych na jedno miejsce na budownictwo. Z raportu opracowanego przez Izbę Inżynierów Budownictwa, ogłoszonego trzy lata temu, wynika, że jesteśmy bardzo dobrze oceniani. W zeszłorocznym rankingu wydziałów prowadzących budownictwo okazało się, że jesteśmy na trzecim miejscu w kraju, wyprzedzając renomowane politechniki. Nasza inżynieria środowiska to przekształcanie środowiska przemysłowego po zakończeniu działalności przemysłowej, to rekultywacja terenu, rewitalizacja obiektów,

a nawet całych miast, które straciły status miasta górniczego, jak Trzebinia czy Olkusz. Inżynieria produkcji to kierunek liczący 22 lata i wciąż atrakcyjny dla kandydatów na studia. Obecnie studentów mamy tak wielu, że raczej musimy dążyć do ograniczania ich liczby. Naszym osiągnięciem jest też to, że mamy prawo doktoryzowania we wszystkich dyscyplinach, gdzie prowadzimy kształcenie na I i II stopniu studiów. I w tym zakresie powinniśmy starać się zachować wszystko tak jak jest, bo jest bardzo dobrze. Jeśli natomiast chodzi o rozwój, to musimy zadbać o budownictwo i inaczej zorganizować niektóre specjalności, otworzyć studia podyplomowe i zdobyć uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie budownictwo i inżynieria środowiska. Gdyby wydział miał cztery uprawnienia do doktoryzowania i trzy do habilitowania, to w moim mniemaniu byłaby to pełnia szczęścia dla wydziału.



fot. Z. Sulima

Trzeba jednak obserwować to, co się dzieje na rynku, bo strategia rozwoju wydziału w dużej mierze jest weryfikowana tym, co się dzieje w gospodarce. Jestem też zadowolony, że udało się nam w ostatnich latach wzmocnić kadrę – mamy 49 samodzielnych pracowników nauki i kolejne habilitacje w trakcie przygotowywania. Mamy doskonałą współpracę z przemysłem, którego przedstawiciele zlecają nam liczne badania i ekspertyzy.

Panie Dziekanie, czyli zachęcamy młodych ludzi do studiowania na Wydziale Górnictwa i Geoinżynierii?

Bez wielkiej zachęty młodzież wie, że to świetny wydział. Często wybierają nas, bo taką mają rodzinną tradycję, idą w ślady rodziców czy rodzeństwa. Przykładem może być ubiegłoroczna pierwsza wicemiss Polski, pani Paulina Maślanka, studentka naszego budownictwa – jej tata studiował u nas górnictwo i w górnictwie pracuje, a cała rodzina mieszka w Brzeszczach, czyli w rejonie górniczym. Odpowiedź na pytanie, jakie wybrać studia, była oczywista – AGH, a że nie chciała być górnikiem, to będzie budowlancem i jak sama powiedziała: „to będzie pięknie wyglądało, gdy Miss Polski będzie w hełmie biegać po budowie”. To wspaniały przykład tego, jak dzieci korzystając z doświadczeń rodziców, potrafią znaleźć własną drogę.

Bardzo dziękuję za wywiad. W mojej rodzinie też hołubi się wydział górniczy, dlatego rozmowa z Panem o górnictwie i wydziale górniczym sprawiła mi wielką przyjemność. Życzę wspaniałych studentów, sukcesów zawodowych Panu i wszystkim pracownikom WGiG.

Ilona Trębac

Przemówienie Dziekana Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii prof. dr. hab. inż. Piotra Czai wygłoszone podczas uroczystego posiedzenia Senatu z okazji Barbórki 2013

**Magnificencjo Rektorze,
Państwo Ministrowie,
Panowie Parlamentarzyści i Senatorowie,
Wysoki Senacie,
Drodzy Goście,
Panie i Panowie.**

W imieniu całej społeczności Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii kieruję serdeczne powitanie do Was wszystkich, którzy co roku podążacie do Królewskiego Krakowa, aby wspólnie ze swoją AGH świętować ten piękny dzień. I jak zawsze przy tej okazji pragniemy Wam wszystkim podziękować za rok, który powoli zmierza ku końcowi.

Rok 2013 był dla wydziału kolejnym rokiem wyjątkowej pracy. Nie mieliśmy odwagi w latach poprzednich powiedzieć naszym kandydatom na studia „NIE”, więc mamy rekordową liczbę studentów, rekordową liczbę nadgodzin i rekordową ilość problemów. W bieżącym roku wobec popularności studiowania na naszym wydziale pobiliśmy kolejny rekord, zajmując – wedle materiałów UKR – I miejsce w uczelni pod względem sumarycznej ilości kandydatów (3260 osób). Zdumiewa również fakt, że w bieżącym roku liczba kandydatów na jedno miejsce na kierunku górnictwo i geologia osiągnęła nieotworzony od dziesiątków lat poziom 2,98. Skutkiem tego na wydział dostali się tylko ci, którzy osiągnęli wynik rekrutacyjny wyższy od 700 pkt. na 1000 możliwych.

Przeżywamy na wydziale boom habilitacji. To dobry rezultat nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, która wprowadzając nowy sposób habilitowania, zdopingowała wielu do wysiłku, na który nie zdobyli się wcześniej. W roku 2013 przybył nam 1 profesor tytularny (drugi przewód jest już po pozytywnej ocenie CK). Grono pracowników samodzielnych powiększyliśmy o 8 doktorów habilitowanych – 2 habilitowało się wg nowej ustawy. W procedowaniu jest kolejnych 8 habilitacji i 4 postępowania o tytuł profesora. Takiego plonu nie zbieraliśmy nigdy dotąd. Jest to rezultat ogromnego wysiłku Rady Wydziału, wybranych osób w administracji obsługujących pracę RW i całej rzeszy samodzielnych pracowników nauki. Wszystkim dzisiaj serdecznie dziękuję – i tym nowo habilitowanym, i tym, którzy im w tym pomogli, analizując dorobek i pisząc recenzje.

Wydział zakończył też 9 przewodów doktorskich, nadając ten zaszczytny stopień

wielu naszym młodym pracownikom, ale też liczny kandydatom spoza wydziału. Sukcesem jest również duża liczba doktorantów i słuchaczy Studium Doktoranckiego, gdzie po raz pierwszy prowadzimy zajęcia w czterech dyscyplinach nauki, w tym także na budownictwie – do czego prawo otrzymaliśmy w zeszłym roku. Podobnie wdrożyliśmy szeroko nową formułę studiów podyplomowych, które wpisują się w specyfikę naszej uczelni i są też szansą na wyrównanie poziomu wiedzy zawodowej, gwarantującej odpowiednią mobilność w dwustopniowym systemie studiowania.

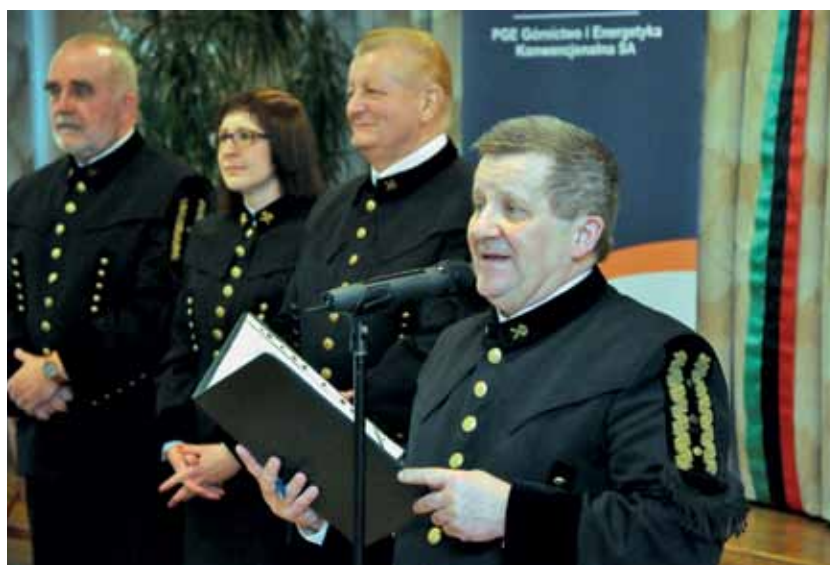


foto: Z. Sulima

Do pracy przyjęliśmy w bieżącym roku 15 młodych pracowników nauki, jednego doktora i jednego profesora nadzwyczajnego. Wypromowaliśmy w bieżącym roku łącznie 872 absolwentów, z czego 564 to inżynierowie, w tym 249 górników i 308 magistrów, w tym 106 górników).

Panie Rektorze, Szanowni Państwo.

Przy okazji Barbórki serdecznie dziękuję przede wszystkim Radzie Wydziału, która w bieżącym roku zbierała się regularnie co miesiąc i nieregularnie też bardzo często w celu przeprowadzenia kolokwium habilitacyjnych czy innych obrad w trybie nadzwyczajnym.

W tym miejscu chylę czoła i dziękuję serdecznie naszym wspianiałym współpracownikom w przemyśle. Cieszę się, że często zwracacie się w kierunku nauki, aby współ-

nie rozwiązywać napotkane problemy. Dziękuję też niezawisłym Sądom, które widzą w nas ekspertów i bardzo często zwracają się z prośbą o fachową pomoc. Szczególnie dziękuję tym gorącym obrońcom górnictwa, którzy publicznie stawiają czoła „zielonej hysterii i jawnej niechęci do każdego rodzaju górnictwa”. Na ostatnim Climate and Coal Summit organizowanym przez Ministerstwo Gospodarki, odbywającym się w Warszawie, w czasie obrad szczytu klimatycznego COP19 wysłany został w świat mocny sygnał o roli węgla. Wielu występujących zapomniało jednak o tym, że dzie-

ki pierwiastkowi C istnieje życie na Ziemi. Oni to prześcigają się w pomysłach, jak ludzkość pozbawić węgla. Niestety niewiele było głosów rozsądku mówiących, że bez surowców: tych najpospolitszych jak surowce skalne i tych najbardziej teraz frapujących technologów, jak tzw. „pierwiastki krytyczne” przyjdzie nam wrócić do jaskiń.

Dziękuję panu Profesorowi Kaliskiemu, że w podsumowaniu konferencji zacytował często przywoływanego w tym roku Maxa Plancka i dodał też swoją wersję, w której słowo górnictwo zastąpił słowem węgiel, czyli cytuję: „węgiel nie jest wszystkim, ale bez węgla wszystko jest niczym”, co doskonale zabrzmiało w Warszawie, gdzie po drugiej stronie Wisły obradował szczyt klimatyczny COP19.

Drzę na myśl, że podjęto już pierwsze decyzje o zakazie palenia węglem i to tu w sąsiedztwie AGH.



fot. Z. Sulima

Proszę Państwa.

- ogień – czyli gwałtowne utlenianie się węgla pierwiastkowego, nasi przodkowie uznawali za świętość, bo rozwiązał wiele ludzkich problemów;
- energia z węgla, która przyniosła światu rewolucję przemysłową, wynosząc ludzkość na wyżyny współczesnego dobrobytu.

I zanoszą się na to, że ten węgiel ma być w Polsce i w Europie pierwiastkiem wyklętym? To znak, że ludzkość o czymś zapomniała i cofa się w rozwoju. Zamiast wykorzystywać intensywnie CO₂ do produkcji żywności, aby nakarmić 7-miliardową populację Ziemi, zamiast sadzić lasy, które tak efektywnie i za darmo co roku prowadzą proces CCS, zrzucając przed zimą miliardy ton liści – my zalecamy spalanie biomasy – czytaj spalanie drewna w energetyce zawodowej, likwidując tym faktem najwspanialsze fabryki utylizujące CO₂.

W moim odczuciu – to bardzo smutny aspekt tegorocznej Barbórki.

Panie Rektorze, Szanowni Państwo.

Całej braci górniczej tu obecnej i pozostającej dzisiaj na swoich stanowiskach pracy składam serdeczne życzenia:

Niech wspaniała misja dostarczania surowców dla Human Race, dla całej ludzkiej globalnej wioski przynosi nam górnikom uznanie, splendor, wdzięczność i satysfakcję.

Jak wszyscy górnicy – i my dzisiaj powierzamy swoje troski naszej patronce Świętej Barbarze – niech ma w swojej opiece nasze troski i zmartwienia.

Patronko nasza – miej w swojej opiece nasz prześwietny górniczy stan.

**Całej braci górniczej Polski kłaniam się nisko i pozdrawiam serdecznie
Szczęść Boże!!!**

Panie Rektorze, Szanowni Państwo.

Na zakończenie pragnę poinformować, że Wydział Górnictwa i Geoinżynierii po raz piąty pragnie uhonorować osoby, które swą pracą i postawą przyczyniły się do Jego

rozwoju naszym wydziałowym wyróżnieniem zwanym „Kryształowa Barbórka”.

Na listę Laureatów wyróżnienia w tym roku wpisani zostaną:

- **Prof. Tadeusz Słomka** – wielki geolog, wieloletni członek najwyższych władz uczelni, współtwórca Konwentu Dziekanów Wydziałów kształcących górników i geologów, obecny Rektor AGH, wypróbowany przyjaciel i ambasador Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii.
- **Pani Inge Haack** – wieloletni współpracownik Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii, inicjator i organizator wielu wspaniałych akcji edukacyjnych w Niemczech, programów naukowych, praktyk zagranicznych dla naszych studentów, wielki nauczyciel polsko-niemieckiej historii. Wspaniały Człowiek i wychowawca młodzieży.

Laureatom serdecznie gratuluję, dziękując za współpracę z naszym wydziałem życząc wszelkiej pomyślności.



fot. Z. Sulima

Stopnie górnicze przyznane pracownikom AGH przez Ministra Gospodarki i wręczone podczas uroczystości barbórkowych 6 grudnia 2013 roku w AGH

Generalny Honorowy Dyrektor Górniczy

- dr hab. inż. Mirosław Karbowniczek, prof. nadzw.
- dr hab. Anna Siwik, prof. nadzw.
- dr Jerzy Stochel

Generalny Dyrektor Górniczy I stopnia

- prof. dr hab. inż. Andrzej Gonet

Generalny Dyrektor Górniczy II stopnia

- dr hab. inż. Marek Cała, prof. nadzw.
- prof. dr hab. inż. Andrzej Tytko

Generalny Dyrektor Górniczy III stopnia

- dr hab. inż. Edyta Brzychcy
- dr hab. inż. Zbigniew Burtan

Dyrektor Górniczy I stopnia

- dr inż. Paweł Bogacz
- dr inż. Robert Rado
- dr inż. Jerzy Załucki

Dyrektor Górniczy II stopnia

- dr inż. Jacek Blicharski

Dyrektor Górniczy III stopnia

- dr inż. Aneta Napieraj
- dr inż. Józef Pyra
- dr inż. Aneta Sapińska-Śliwa
- dr inż. Anna Soltys
- dr inż. Marta Sukiennik

Podpisane porozumienia

Nowy Styl sp. z o.o.

14 stycznia 2014 roku w murach Akademii Górniczo-Hutniczej odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy firmą Nowy Styl sp. z o.o. a AGH.

W ramach porozumienia strony zadeklarowały podjęcie współpracy, m.in. w zakresie opracowania nowych technologii, wdrażania nowatorskich rozwiązań opracowanych przez AGH i prowadzenia wspólnych projektów badawczych.

Grupa Nowy Styl to największy producent krzeseł i mebli biurowych w Europie. Proponuje swoim klientom kompleksowe rozwiązania aranżacyjne miejsc pracy i wypoczynku. W portfolio Grupy znajduje się 6 marek produktowych: Nowy Styl, BN Office Solution, Rohde & Grahl, Grammer Office, Forum Seating i Baltic Wood. Ponad 75 proc. sprzedaży Grupy trafia na rynek

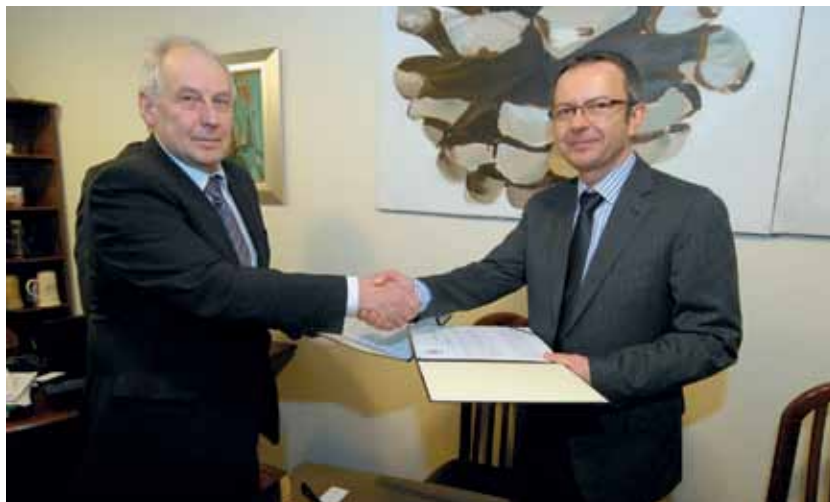


foto: Z. Sulima

eksportowy do 100 krajów na całym świecie. Firma posiada 19 departamentów z siedzibami w 13 krajach oraz 15 fabryk zlo-

kalizowanych w Polsce, Niemczech, Rosji i na Ukrainie. Grupa Nowy Styl dostarcza kompleksowe rozwiązania dla przestrzeni publicznych, takich jak biura, sale konferencyjne i szkoleniowe, ale również areny sportowe. W ramach dotychczasowej współpracy z firmą, w AGH pracowano nad akustyką foteli przeznaczonych do sal koncertowych, np. Filharmonii w Rzeszowie i Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach.

Porozumienie o współpracy zostało podpisane przez pana Adama Krzanowskiego – Prezesa Zarządu Spółki i pana Romana Przybylskiego – Członka Zarządu Spółki oraz prof. Tomasza Szmucę – Prorektora ds. Współpracy.

Koordynatorzy porozumienia: ze strony Nowy Styl sp. z o.o. – Tomasz Bardzik, ze strony AGH – dr hab. inż. Tadeusz Kamiński.



foto: T. Kamiński

Ever sp. z o.o.

7 stycznia 2014 roku zostało podpisane porozumienie o współpracy pomiędzy firmą Ever sp. z o.o. a AGH.

Poprzez zawarcie porozumienia strony wyraziły chęć współpracy w zakresie wspólnej działalności na rzecz stworzenia i rozwoju wzajemnie korzystnych warunków działalności naukowej i badawczo-rozwojowej, szczególnie ważnych dla gospodarki kraju. Przedmiotem umowy będzie m.in.: prowadzenie wspólnych badań, wymiana doświadczeń w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych, tworzenie wspólnych zespołów badawczych, wspólne organizowanie seminariów.

Ever sp. z o.o. – największy polski producent zasilaczy awaryjnych (UPC) powstał w 1991 roku. Dzięki pracom polskich inżynierów z Działu Badań i Rozwoju firma systematycznie wprowadza na rynek pionierskie technologie w dziedzinie zasilania gwarantowane-

go, między innymi UPS-y wykorzystujące superkondensatory jako źródło magazynowania energii. Ever jest również pierwszym producentem w Polsce, który wprowadził zasilacze awaryjne przeznaczone do współpracy z gazowymi kotłami centralnego ogrzewania przed przepięciami w sieci zasilającej. Producent świadczy również usługi w zakresie projektowania zaawansowanych systemów energoelektroniki i systemów indywidualnego zasilania awaryjnego dla firm oraz instytucji.

Porozumienie o współpracy zostało podpisane przez pana Marka Bigaję – Prezesa Zarządu oraz prof. Tomasza Szmucę – Prorektora ds. Współpracy, prof. Tadeusza Pisarkiewicza – Dziekana WIE-iT i dr. hab. inż. Antoniego Cieślę, prof. AGH – Dziekana WEAlilB.

Koordynatorzy porozumienia: ze strony Ever – Marcin Witkowski, ze strony AGH – dr inż. Cezary Worek i dr inż. Marcin Baszyński.

Fideltronik Poland sp. z o.o.

20 grudnia 2013 roku zostało podpisane porozumienie o współpracy z Fideltronik Poland sp. z o.o.

Celem porozumienia jest nawiązanie długoterminowego współdziałania pomiędzy stronami. Strony zadeklarowały zamiar współpracy w zakresie wspólnej działalności na rzecz stworzenia i rozwoju wzajemnie korzystnych warunków działalności naukowej i badawczo-rozwojowej, szczególnie ważnych dla obronności i gospodarki kraju.

Grupa Fideltronik (reprezentowana w podpisanym porozumieniu przez Fideltronik Poland sp. z o.o.) powstała w 1986 roku. Podstawową aktywnością grupy jest produkcja elektroniki dla klientów kontraktowych. Szerokie spektrum działalności obejmuje również usługi inżynierskie w zakresie projektowania elektroniki i mecha-

ki, projekty softwarowe, wdrażanie i rozwój systemów IT. W swojej działalności Fideltronik nastawiony jest na innowacyjność, wdrażanie najwyższych w swojej branży światowych standardów oraz kreatywności i wysoki poziom wykształcenia własnej kadry.

Porozumienie o współpracy zostało podpisane przez pana Zbigniewa Fidelusa – Prezesa Zarządu oraz prof. Tomasza Szmucę – Prorektora ds. Współpracy i prof. Tadeusza Pisarkiewicza – Dziekana WIEIT.

Koordynatorzy porozumienia: ze strony Fideltronik – Piotr Byrski, ze strony AGH – dr inż. Cezary Worek.

Agnieszka Wójcik
Centrum Transferu Technologii

Obiecująca współpraca Wydziału Metali Nieżelaznych z ukraińskimi szkołami wyższymi

Reprezentacja Wydziału Metali Nieżelaznych Akademii Górniczo-Hutniczej odbyła spotkanie z przedstawicielami Wydziału Fizyki Narodowego Uniwersytetu Iwana Franki we Lwowie oraz Wydziału Fizyki i Inżynierii Narodowego Technicznego Uniwersytetu Ukraińskiego „Politechniki Kijowskiej”.

W dniach 21–24 listopada 2013 roku we Lwowie przedstawiciele Wydziału Metali Nieżelaznych dr inż. Tomasz Tokarski (prodziekan wydziału) oraz mgr inż. Łukasz Wzorek (Pełnomocnik Dziekana Wydziału ds. Wizerunku i Promocji) odbyli spotkanie z przedstawicielami Wydziału Fizyki m.in. prof. Peterem Yakibchuk (dziekanem wydziału).

Kontynuując politykę Dziekana Wydziału MN prof. Marii Richert nawiązywania współpracy z ukraińskimi szkołami wyższymi w dniach 24–25 listopada 2013 roku w Kijowie przeprowadzono kolejne spotkanie z przedstawicielami Wydziału Fizyki i Inżynierii, m.in. prof. Petro Lobod (dziekanem wydziału), prof. Oleksandrem Dudką (prodziekanem wydziału) oraz przedstawi-

cielami katedr. W spotkaniu uczestniczyła również mgr inż. Magda Ziółkowska, doktorantka Wydziału Energetyki i Paliw.

Spotkania zostały zorganizowane w celu nawiązania współpracy akademickiej pomiędzy wydziałami, w szczególności w obszarze badań naukowych oraz wymian

studentkich. W trakcie rozmów zidentyfikowane zostały potencjalne pola do współdziałania i podjęto wstępne ustalenia niezbędne do podpisania oficjalnego porozumienia o współpracy.

Magda Ziółkowska



Uczestnicy spotkania w Kijowie

foto. arch. autorki

Modernizacja komory bezechowej na WIMiR AGH

14 stycznia 2014 roku w Laboratorium Akustyki Technicznej na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH odbyła się prezentacja zmodernizowanej komory bezechowej – jednego z najcichszych miejsc w Polsce.

Komora bezechowa to jedno z największych i najciekawszych laboratoriów na AGH. Należy ona do najlepiej wyposażonych i największych tego typu miejsc w Europie. Komora została oddana do użytku w 1974 roku. Kilkanaście miesięcy temu rozpoczął się jej gruntowny remont, którego koszt wyniósł ponad 1,5 mln zł.

Podczas prac modernizacyjnych wymieniono m.in. kasety wiobrozolujące znajdujące się pod komorą, klipy dźwiękochłonne wewnątrz komory, siatkę podłogową, oświetlenie czy manipulator pomiarowy. Jednym z najważniejszych wymienionych elementów są klipy dźwiękochłonne – dzięki modernizacji materiałów na nowe ich masa zmniejszyła się z 60 do około 20 t.

Szerzej o komorze w następnym wydaniu Biuletynu AGH.

(red)

Egzamin z życia

W bazie Fundacji Bazy Dawców Komórek Macierzystych DKMS Polska zarejestrowanych jest 390.154 potencjalnych dawców komórek macierzystych. By zwiększyć to grono w dniach 11 i 12 grudnia 2013 roku fundacja zorganizowała akcję, w którą zaangażowali się zacy z przeszło stu polskich uczelni wyższych. Akademia Górniczo-Hutnicza również wzięła w niej udział.

Szczypta faktów

Mimo licznych akcji promujących oddawanie szpiku, Polacy wciąż pozostają sceptyczni. Fundacja DKMS Polska jest organizacją non-profit, która działa od 25 lutego 2009 roku. W ciągu 4 lat stała się największą w naszym kraju bazą dawców komórek macierzystych. Dotychczas zarejestrowało się w niej 390.154 potencjalnych dawców. Czy to liczba duża, czy mała? Mała, ponieważ potrzeby są ogromne. Tylko w Polsce co godzinę ktoś dowiaduje się, że ma białaczkę. Duża, gdyż szansa na znalezienie pary dawca-biorca wynosi 1:25 000. W naszym kraju 807 osób oddało swój szpik kostny lub komórki macierzyste, dając szansę pacjentom na całym świecie na nowe życie. Niestety, rachunek prawdopodobieństwa nie sprzyja chorym.

Jak pokazują statystyki, w ciągu 10 lat od rejestracji, maksymalnie 5 na 100 zarejestrowanych osób zostaje dawcą. Im większa baza, tym większa szansa na znalezienie tak zwanego bliźniaka genetycznego i uratowanie komuś życia. Nie dziwi zatem tak wielkie zaangażowanie fundacji, która wraz z ponad 8000 wolontariuszy zorganizowała ponad 300 dni dawcy w całym kraju. Jednak to nie jest jej jedyna aktywność.

Połączone siły

W grudniu 2013 roku przeprowadzona została rejestracja potencjalnych dawców na ponad 100 uczelniach w całej Polsce. Nasza Alma Mater również włączyła się w tę akcję. Hasło – „Dla Ciebie to 5 minut, dla Kogoś to całe życie” – jasno określiło cel kampanii: zarejestrować jak największą liczbę bohaterów w bazie potencjalnych dawców szpiku i dać nadzieję na drugie życie chorym na białaczkę. Przygotowania do momentu kulminacyjnego trwały długo.

Lubię to

Na AGH pracowała ambasadorka Ewelina i 16 wolontariuszy, którzy rozwieszali na

kampusie AGH oraz Miasteczku Studenckim plakaty informujące o akcji. Jednak największy rozgłos przyniósł im fanpage na facebooku. Pokazał on ile osób **lubi** możliwość uratowania komuś życia, ale także zawierał wiele istotnych informacji organizacyjnych, to znaczy kiedy, gdzie i co dokładnie ma się wydarzyć. Na facebooku musiał też zostać obalony najbardziej popularny mit. Kto z nas nie słyszał bowiem, że oddanie szpiku następuje z rdzenia kręgowego? Tam mogliśmy przeczytać, jakie są rzeczywiste metody – pobranie komórek



macierzystych dokonuje się pod narkozą z krwi obwodowej lub szpiku kostnego z talerzy kości biodrowych.

Fanpage został założony 16 listopada 2013 roku. Od tej daty do dnia zapisów do bazy pozostały 24 dni. 24 długie dni oczekiwania na finał akcji, z długimi zimowymi wieczorami. Czas ten postanowiono umilić zainteresowanym. Codziennie wolontariusze przemierzali kampus, tworząc foto-relację i odliczając, aż do dnia „0”. Każdego dnia zamieszczane było zdjęcie przedstawiające kogoś z czerwonym puzzle logo DKMS, na którym umieszczona była liczba pozostających do rejestracji dni. Na fotografiach ujrzeć można było między innymi osoby z sekcji tenisa stołowego AZS AGH, Annę Lisowską z krakowskiego klubu karate, strażaków, Orkiestrę Reprezentacyjną Akademii Górniczo-Hutniczej, hokeistów Comarch Cracovii, a także gwiazdy zespołu Enej i najlepszego strzelca T-Mobile Ekstraklasy – Pawła Brożka. Wolontariuszom nie brakowało poczucia humoru. W akcję „zaangażowany” został nawet robot firmy Astor, którego znaleźć można w budynku B2, bolid zespołu AGH Racing, a 6 grudnia – Święty Mikołaj.

Na dzień przed rejestracją do bazy, wydarzenie na facebooku polubiło 739 osób. A ile faktycznie się zarejestrowało?

Student potrafi!

W dniach 11 i 12 grudnia zespół AGH Przeciw Białaczkę czekał na chętnych na Wydziałach IMIR (B-2) oraz Zarządzania (D-14) w godzinach 11.00-18.00. Rejestracja polegała na wypełnieniu formularza i pobraniu wymazu z jamy ustnej za pomocą dwóch patyczków. Trwało to około 5 minut. Wcześniej trzeba było jednak swoje odczekać w kolejce. Był to jeden z tych nieczęstych momentów w życiu, gdy cieszy nas oczekiwanie. Gdy tak czekałam i widziałam tych wszystkich ludzi, wyrażających chęć bezinteresownej pomocy potrzebującym, w mojej głowie rodziły się myśli – gdzie ta społeczna znieczulica, o której tyle się słyszy? Gdzie ta nieżyczliwa młodzież? Dookoła siebie widziałam świetnych, młodych ludzi gotowych zmienić świat na lepsze.

Już po pierwszym dniu liczba zapisanych wynosiła 265. – Przychodziły pojedyncze osoby, znajomi, a nawet całe grupy ćwiczeniowe – mówi jedna z wolontariuszek. – Totalnie nas to zaskoczyło. Po pierwszym dniu zabrakło kwestionariuszy i fundacja musiała nam je dostać – opowiada. Część osób dowiedziała się o akcji z facebooka, część od znajomych. – Mieliśmy przerwę między zajęciami. Kumpel powiedział, że idzie zapisać się do dawców szpiku. Poszedłem z nim – mówi jeden z zarejestrowanych.

Sukces

Nie każdy może być dawcą. Przeszkodą może być zbyt niska waga lub pewne choroby. Dodatkowo potrzebna jest odwaga i odrobina mobilizacji. Mimo to studenci zdali ten egzamin, podjęli poważną decyzję na całe życie. W ciągu dwóch dni akcji, a konkretnie w ciągu 14 godzin, na AGH zapisało się 567 osób. W Polsce na ponad 100 uczelniach zarejestrowało się ponad 17 000 nowych potencjalnych dawców! Można powiedzieć, że w skali wszystkich chorych to kropla w morzu potrzeb, jednak kropla drąży skałę.

Aneta Głowacka

Studentka III roku socjologia Wydziału Humanistycznego

Reportaż powstał w ramach zajęć z przedmiotu Retoryka i gatunki medialne

Wizyta delegacji China University of Petroleum –Beijing w AGH

W dniach 19–20 grudnia 2013 gościła z wizytą w AGH delegacja Chińskiego Uniwersytetu Naftowego w Pekinie. Była to re-wizyta wizyty złożonej w Chinach przez delegację AGH pod przewodnictwem prof. Tomasza Szmuca, Prorektora AGH.

W skład delegacji chińskiej wchodził: prof. Zhang Laibin – Rektor Uniwersytetu, prof. Xiao Lizhi – Dziekan Wydziału Geofizyki i Inżynierii Informatycznej, prof. Sun Xudong – Dyrektor Biura ds. Kontaktów Międzynarodowych.

Pierwszym punktem wizyty było spotkanie u prof. T. Szmuca. W spotkaniu ze strony AGH wzięli udział: prof. Stanisław Nawrat – pełnomocnik Rektora AGH ds. Kontaktów z Chinami, dr hab. inż. Czesław Rybicki – prodziekan Wydziału Wiertnictwa, Nafty i Gazu, prof. Jerzy Stopa – Kierownik Katedry Inżynierii Naftowej na WWiNiG, prof. Stanisław Rychlicki – Zastępca Kierownika Katedry Inżynierii Naftowej oraz mgr inż. Marta Forys – Kierownik Działu Współpracy z Zagranicą AGH.

W czasie spotkania prof. T. Szmuc przedstawił główne kierunki działalności uczelni zarówno w zakresie dydaktyki jak też badań naukowych. Zostały nakreślone ramy przyszłej współpracy pomiędzy uczelniami m.in.: wymiana studentów, doktorantów i pracowników naukowych, publikacje artykułów, udział w konferencjach i wspólnych projektach badawczych. Po spotkaniu delegacja została zaproszona na Wydział WNiG, który był współgospodarzem całego spotkania.

Na Wydziale WNiG gości podejmował dziekan prof. Andrzej Gonet. O uczelni i wydziale opowiedział prodziekan dr hab. inż. C. Rybicki. Następnie prof. S. Xudong przedstawił interesującą prezentację Chińskiego Uniwersytetu Naftowego w Pekinie, z której wynikało, że istnieje wiele wspólnych dziedzin owocnej współpracy naukowo-dydaktycznej. Obie strony doszły do przekonania, że w najbliższym możliwym czasie powinno dojść do podpisania umowy, w ramach której będzie rozwijana wymiana studentów i doktorantów, będą podejmowane wspólne projekty badawcze oraz organizowane konferencje naukowe. W tym zakresie zostało przekazane stronie chińskiej zaproszenie do udziału w XXV jubileuszowej konferencji naukowej, jaka odbędzie się na Wydziale Wiertnictwa, Nafty i Gazu w czerwcu 2014 roku. Zaproszenie

zostało przyjęte z zadowoleniem, co należy uznać za dobry prognostyk dalszej współpracy. Po spotkaniu na WWiNiG delegacja chińska pod przewodnictwem prof. Stani-

stawa Nawrata zwiedziła wybrane laboratoria AGH.

Czesław Rybicki

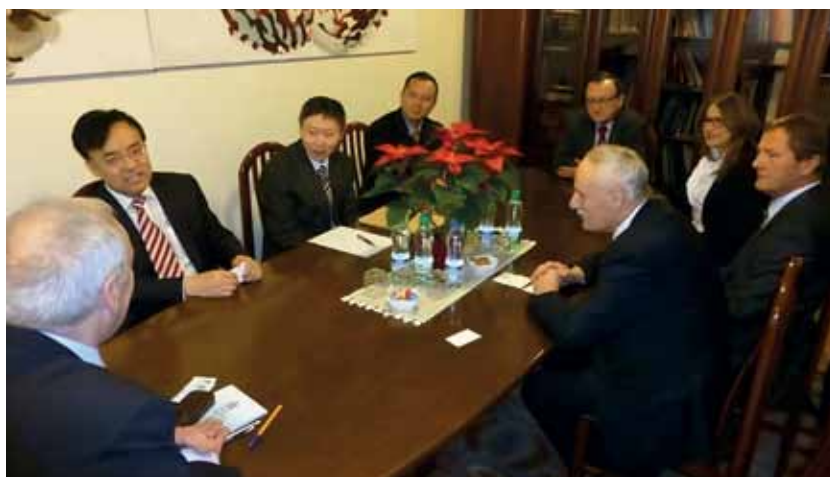


foto. Czesław Rybicki



foto. Czesław Rybicki



foto. Czesław Rybicki

10 lat minęło...

Taki akcent miało spotkanie członków Grodzkiego Koła SW AGH „Czeczott” z Tychów, którzy 4 stycznia 2014 roku przypomnieli, że w 2004 roku z dwóch łączonych kopalni „Piast” i „Czeczott” z udziałem rzeczników tych kół utworzono jedno koło tyskie, które w zamiarze miało zintegrowanie odchodzących na emeryturę inżynierów, członków SW AGH. Udało się i dzisiaj to koło skupia 53 członków, a prowadzi mu

Specjalne powitanie otrzymał nestor polskiego górnictwa Franciszek Wszolek, 91-letni ostatni wiceminister MGIE z ekipy Jana Mitręgi, który wręczył pisemne laudacje od wicepremiera Janusza Piechocińskiego i od prof. Adama Gierka, a dostali je: prezes koła Jerzy Strzemppek, dziekan prof. Piotr Czaja i Wiceprezes Południowego Koncernu Węglowego w Jaworznie Jerzy Wróbel.

tkania zaprzeczala emerytalnemu wiekowi uczestników, którzy bez oporów uczestniczyli w inscenizacjach, w gagach i konkursach. Było bardzo wesoło.

Nie tylko zabawą sycili się uczestnicy spotkania, ale ofiarnie uczestniczyli w zorganizowanej zbiórce charytatywnej na rzecz Akcji Zapomóg dla Wdów i Sierot po członkach SW AGH. Wszystkie dary z wdziękiem zbierała skarbniczka Zarządu Głównego – Renata Waclawik-Wróbel, jako że z poprzednich biesiad otrzymała imię chrzestne „Skarbonka”.

W przeżywanym biesiadnym nastroju nie zabrakło miejsca dla wychrzczenia 2 uczestników: Agnieszki Muchy-Szlązak i Józia Chrobaka, którzy na ojców chrzestnych wybrali sobie wiceministra Franciszka Wszolka i dziekana prof. Piotra Czaję.

Pani Grażyna, włodarka hotelu „Ziemowit”, uraczyła uczestników wielkim jubileuszowym tortem, który w feerii sztucznych ogni wjechał na salę jako słodki rarytas do rozlanego szampana.

Oficjalna część imprezy zakończyła się pieśnią biesiadną „Staśmy bracia wraz, czas do domu czas, już wołają nas...”, a wszystko to w scenerii zapalonych sztucznych ogni. Na koniec prezes Jerzy Strzemppek dziękując uczestnikom, zaprosił wszystkich do spotkania w przyszłym roku.

Henryk Konieczko



foto. Renata Waclawik-Wróbel

rzecznik Jerzy Strzemppek, jego zastępca – Henryk Konieczko, sekretarz – Edward Dłużewski i skarbnik – Kazimierz Trzaska.

Spotkanie, w którym uczestniczyły 52 osoby było 2-dniowe i miało miejsce w gościnnych progach hotelu „Ziemowit” w Ustroniu.

Jak co roku od 7 lat dyrektorka hotelu pani Grażyna Słotwińska stworzyła niepowtarzalny scenariusz biesiady piwnej, a obsługiwał nas zespół, już emerytów inżynierów z byłej KWK „Czeczott”: Antoni Tyc, Henryk Przewoźnik i małżeński duet muzyczny rodziny Piłatyków. Naszym emerytom dzielnie partnerowały ich białogłowy.

Na Prezesa Biesiady powołano Wielkiego Mistrza Karczmy piwnej Jerzego Strzempka, który powitał uczestników Biesiady i przybyłych gości z AGH. Razem z dziekanem Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii prof. Piotrem Czają przybyli działacze Stowarzyszenia Wychowanków AGH: przewodniczący honorowy doc. Kazimierz Małł, wiceprzewodniczący prof. Artur Bęben i sekretarz Andrzej Miga oraz Renata Waclawik-Wróbel, Eugenia Miga i Agnieszka Mucha-Szlązak.

Słowa powitania i podziękowania skierował prezes do sponsorów, a zwłaszcza dla: PKW z Jaworzna, KWK „Brzeszcze”, KWK „Ziemowit”, KWK „Piast”, dla byłego dyrektora technicznego KWK „Mysłowice” Jerzego Chrobaka.

Nad realizacją programową czuwał powołany przez Prezesa Skryba biesiadny H. Konieczko.

Tak rozpoczęła się przednia biesiada w rytuale karczmy piwnej, która trwała od 17:30 do 23:30. Mimo dostojnych wieków uczestników nikt nie zasłabł, a wręcz wszyscy wytrwali do końca i dalej już nieformalnie.

W trakcie prowadzonej biesiady prezes Jerzy Strzemppek z okazji 10-lecia Koła udekorował okolicznościowymi medalami i plaketkami wielu uczestników, a było tego sporo.

Wybrani przez prezesa kontrapunkci i celebryci tworzyli niepowtarzalny klimat, zwłaszcza że humor celebrytów: Artura Bębna i Piotra Czaję był najwyższej klasy.

Ponieważ biesiada była tuż przed świętem Trzech Króli nie zabrakło akcentów kołędowych. Atmosfera tego radosnego spo-



foto. Renata Waclawik-Wróbel

Technologia i społeczeństwo

Wywiad z prof. Duru Arun Kumar, socjologiem, wykładowcą Netaji Subhas Institute of Technology w Delhi, zaangażowaną w liczne projekty o charakterze badawczym dotyczące technologii informacyjnych oraz globalizacji. W bieżącym roku akademickim już po raz trzeci gościła jako Visiting Professor na Wydziale Humanistycznym AGH.

Jest to już Pani kolejna wizyta w naszym kraju. Jakie były Pani pierwsze wrażenia związane z Krakowem?

Profesor Duru Arun Kumar: Po raz pierwszy przyjechałam do Krakowa w 2009 roku, aby wziąć udział w międzynarodowej konferencji „Społeczeństwo – Kultura – Technologia na początku XXI wieku” zorganizowanej przez Wydział Humanistyczny AGH. Kraków to bardzo piękne miasto, a ludzie okazali się niezwykle przyjaźni, więc miałam nadzieję, że jeszcze tu wrócę – i tak też się stało. W 2010 podjęłam współpracę z Akademią Górniczo-Hutniczą, gdzie na Wydziale Humanistycznym prowadziłam kurs Technology and Society. W bieżącym roku wykładam również nowy przedmiot: Indian Society.

Jak wygląda Pani doświadczenie związane z pracą wykładowcy w Indiach?

Miałam przyjemność współpracować z wieloma instytucjami naukowymi, zajmowałam się prowadzeniem przedmiotów oscylujących tematycznie wokół nauk społecznych, jak m.in.: Introductory Sociology, Technical and Business Communica-

tion, Organisational Behaviour oraz Report Writing. Obecnie pracuję na Uniwersytecie w Delhi. Współpraca z młodymi ludźmi w zakresie różnego rodzaju projektów badawczych sprawia mi ogromną radość i satysfakcję. Studia o charakterze technicznym stanowią najchętniej wybraną przez nich ścieżkę zawodową. Współczesne realia gospodarcze wymagają połączenia wiedzy z zakresu nauk społecznych z umiejętnościami wykorzystania nowych technologii. Niestety, nauki społeczne wciąż nie są w Indiach należycie doceniane. Pomijając oczywiście zarządzanie, ekonomię oraz prawo.

Czy indyjskie uczelnie wyższe są otwarte na studentów z zagranicy?

Oczywiście, zdecydowana większość zagranicznych studentów pochodzi z krajów arabskich, afrykańskich oraz z Bliskiego Wschodu. Programy międzynarodowej wymiany studentów umożliwiają również edukację młodym ludziom pochodzącym z Europy i Ameryki, jednak jest ich zdecydowanie mniej. Generalnie Indie nie są państwem, które posiada znaczący udział imi-

grantów w odniesieniu do całej populacji. Przyczyną takiej sytuacji mogą być surowe przepisy imigracyjne.

Jakie jest Pani zdanie na temat roli nowych technologii we współczesnym społeczeństwie indyjskim? Czy zmieniają się perspektywy zawodowe dla młodych osób?

Technologia odgrywa obecnie w społeczeństwie indyjskim ogromną rolę. Istnieje coraz większe zainteresowanie technologią informacyjną. Młodzież, studenci, są zdecydowanie bardziej podatni na wpływ nowych technologii, posiadają większą sprawność w przyswajaniu zagadnień technologicznych. Z roku na rok wzrasta liczba międzynarodowych korporacji, w związku z czym istnieje duże zapotrzebowanie na kadry posiadającą inżynierskie wykształcenie. Nie bez przyczyny kierunki o charakterze technicznym cieszą się w Indiach największą popularnością.

Warto zaznaczyć, że Indie stały się ważnym krajem docelowym dla outsourcingu usług IT. Outsourcing jest obecnie jedną z najefektywniejszych strategii zarządzania



przedsiębiorstwem, ze względu na jego globalny charakter.

Niektóre metropolie indyjskie są porównywane z Doliną Krzemową w Stanach Zjednoczonych. Główną przyczyną sukcesów indyjskiego przemysłu komputerowego jest wysoka podaż pracowników wykształconych w obszarze IT, biegle posługujących się językiem angielskim. Indie mają szansę na to, aby wkrótce stać się jedną z największych światowych społeczności on-line.

Jakie są dla Pani najbardziej charakterystyczne różnice pomiędzy społeczeństwem polskim i indyjskim?

Polskie społeczeństwo jest bardzo homogeniczne, natomiast w Indiach sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Jest to państwo zróżnicowane wewnętrznie, a te różnice zaznaczają się w wielu aspektach życia. Metaforycznie rzecz ujmując, możemy wspomnieć o wielu „małych Indiach”, każdy stan jest swego rodzaju „państwem” samym w sobie. Indyjskie społeczeństwo reprezentuje różnorodność przede wszystkim etniczną, wyznaniową, a także językową – jesteśmy w stanie wyodrębnić przeszło 1500 języków ojczystych.

Z moich obserwacji wynika, że Polacy są niezwykle zdyscyplinowani oraz pracowici. To oczywiście cechy pozytywne, jednak kie-

dy przebywam w Polsce, brakuje mi pewnej otwartości – u nas interakcje między ludźmi nie są aż tak sformalizowane.

Natomiast w Polsce kobiety mogą czuć się zdecydowanie swobodniej i bezpieczniej niż w Indiach, gdzie przemoc wobec nich jest uważana za znaczący problem, także współcześnie. Każdy kolejny dzień przynosi ze sobą kolejne przypadki ataków, gwałtów.

Spółeczeństwo indyjskie słynie z podziału hierarchicznego. Czy jest to widoczne także w środowisku studenckim?

To prawda, system kastowy wciąż przenika wiele aspektów życia społecznego, jednak na uczelniach wyższych jest to mniej widoczne. Kiedy na sali wykładowej spotykam kilkadziesiąt osób nie zastanawiam się, z jakiego środowiska pochodzą. Uniwersytety wspierają swoich studentów pod wieloma względami, nie dbając o to, z jakiej klasy się wywodzą. Natomiast różnice statusowe odgrywają bardzo ważną rolę w małżeństwie oraz na arenie politycznej.

Generalnie Delhi można porównać z Krakowem, Nowym Jorkiem czy Londynem, gdzie mieszkańcy są zróżnicowani ze względu na status. Tymczasem na obszarach wiejskich obserwujemy przedstawicieli należących do tego samego szczebla spo-

łecznej hierarchii, zamieszkujących wspólnie określony rejon.

W jakim stopniu polska kultura jest znana w Indiach? Czy istnieją jakieś stereotypy związane z naszym krajem?

O Polsce nie mówi się zbyt wiele, jednak wciąż jest kojarzona z długim okresem rządów komunistycznych. Ze względu na piękne krajobrazy jest atrakcyjna pod względem turystycznym, choć klimat nie wydaje się nam zbyt przyjazny. Język jest wyjątkowo trudny, jednak zauważyłam, że coraz więcej ludzi komunikatywnie posługuje się angielskim.

Czy zamierza Pani odwiedzić Polskę ponownie i kontynuować współpracę z naszą Uczelnią?

Zdecydowanie tak – udało mi się uzyskać bardzo dobry kontakt z moimi studentami. Zamierzam również zaangażować się w kilka projektów o charakterze edukacyjnym, podjąć współpracę z ważnymi instytucjami społecznymi. Planuję również zabrać ze sobą rodzinę, aby pokazać im, jak piękny może być Kraków. Bardzo chciałabym nauczyć się polskiego, bo jak dotąd znam jedynie kilka podstawowych słów.

Rozmawiała Iwona Suwara

Studentka II roku SUM socjologii Wydziału Humanistycznego AGH

Disce puer...

Wśród wielu problemów, jakie mamy sami ze sobą, to jest z naszą własną osobowością, i do których nie chcemy się przyznać, jest trudność z przechodzeniem na „ty”. Zazdrościmy po cichu Amerykanom, że zwracają się do siebie po imieniu bezpośrednio po poznanu się i że nie mają oporów w zwracaniu się do prezydenta po imieniu. Głęboko zakorzeniona w języku polskim forma „pan” ma oczywiście podłoże kulturowe, ale wypływa również z samego języka.

W języku angielskim „you” oznacza zarówno „ty” jak i „wy”. Wiele języków jednak używa różnych słów, które Anglicy zastępują jednym „you”. W głównych językach europejskich „you” ma po dwa odpowiedniki, jak na przykład „tu” i „vous” we francuskim, „du” i „Sie” w niemieckim, czy „tu” i „lei” we włoskim, a wiedza o tym, jak i kiedy tych form używać, jest ważną częścią praktycznej kindersztuby przedstawiciela danej nacji.

Wśród Niemców „Sie” jest obowiązkowe dla dorosłych, którzy nie są dla siebie

kolegami czy przyjaciółmi, a przejście na „du” jest podobne do polskich obyczajów, zwanych skądinąd bruderszaftem. Choć są wyjątki, jak na przykład zgoda Angeli Merkel na używanie przez Francois Hollandu „du” bezpośrednio po jego wyborze na prezydenta Francji, co jednak miało podkreślać wyjątkową bliskość stosunków niemiecko-francuskich. To, co jednak jest rzadkie wśród generacji kanclerz Merkel, staje się coraz bardziej powszechne w Niemczech i możemy być zaskoczeni, gdy obsługa Starbucksa czy Ikea w Berlinie zwróci się do nas per „du”.

Podobnie dzieje się w językach skandynawskich (Skandynawowie zawsze byli w awangardzie europejskiego luzu), w holenderskim, hiszpańskim czy portugalskim. Z pewnością jest to wpływ kultury amerykańskiej, która poprzez hollywoodzką produkcję edukuje nas, że „you” i „you” to to samo, więc jedna forma wystarczy.

Zjawiska te są zdecydowanie wolniejsze w językach azjatyckich, które mają skompli-

kowane systemy zaimków osobowych oraz nomenklatur hierarchii społecznych i zwykłe „you” nie ma bezpośredniego przełożenia. Jednak w Europie, wobec załamania się tradycyjnego szacunku do władzy, starszych, kościoła, państwa i wobec powszechnego kryzysu autorytetów, takie zmiany są nie do zatrzymania. Swoje trzy grosze dokłada też Internet ze swymi lajkami, hejtami i tabunami „przyjaciół” na fejsie.

A co z naszym panem/panią? Ano trzyma się mocno w starszym pokoleniu, ale chwieje się i zanika wśród młodszych. Uwagi przez niektórych za rusycyzm „wy” już właściwie nie istnieje z wyjątkiem języka śląskiego, w którym zastępuje „pana”. Oby nie skończyło się tak jak w powojennej anegdocie o rejestracji poborowych, gdy pytany o imię rekrut odpowiedział „Pankracy”, a pytający stwierdził: „Nie ma panów, piszta jemu Kracy”.

Lucjan Bluszcz

Media o AGH

Eksperymentalny wał przeciwpowodziowy

Inżynier budownictwa 01.12.2013

W Czernichowie k. Krakowa powstanie doświadczalny wał przeciwpowodziowy. Dokumentacje opracowują naukowcy z AGH i inżynierowie z firmy Sweco Hydroprojekt Kraków. AGH stoi na czele konsorcjum, w skład którego weszły także firmy Swego Hydroprojekt Kraków i NeoSentio. Projekt przewiduje wykonanie wału doświadczalnego z miejscowego materiału używanego do budowy obwałowań w tym rejonie. Wał ma powstać w 2014 r. i mieć postać zamkniętego, wydłużonego pierścienia o długości ok. 200 m, tworzącego zbiornik napelniany cyklicznie wodą pobieraną z Wisły (będzie to stanowić symulację przejścia fali powodziowej). Zbiornik powstanie poza istniejącym wałem przeciwpowodziowym. Celem podjętych działań jest stworzenie zabezpieczeń przeciwpowodziowych wzdłuż Wisły oraz opracowanie wytycznych do zarządzania ryzykiem powodziowym. Warto dodać, że w 2010 r. gmina Czernichów była poważnie zniszczona przez powódź.

Jasna przyszłość ciemnego węgla

Forbes 01.12.2013

Węgiel za sprawą nowych technologii nie stanie się diamentem, ale może pozostać strategicznym surowcem w wersji eko. I to dzięki polskiej myśli technologicznej, z pożytkiem dla górnictwa, energetyki oraz całej gospodarki. Czyste technologie uzyskiwania energii z węgla wciąż wymagają kompleksowych badań. Są jednym z priorytetów dla naukowców z całego świata. Dla przyszłości energetycznej najważniejsze będzie zgazowanie i uwodornienie węgla, a także jego upłynnienie. Istotą jest zmniejszenie uciążliwości w zakresie emisji i zwiększenie efektywności uzyskiwania energii. W poszukiwanie nowych rozwiązań włączyło się trzy lata temu konsorcjum „Zgazowanie węgla” z udziałem Tauron Polska Energia, Polskiej Miedzi, ZAK (dawniej Zakłady Azotowe Kędzierzyn), Katowickiego Holdingu Węglowego. Stronę naukową reprezentuje lider, krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza, Politechnika Śląska, GIG oraz instytut z Zabrze. Naukowcy pracują nad technologią „zgazowania węgla dla wysokoefektywnej produkcji paliw i energii elektrycznej”. Uzyskali na to 89,9 mln złotych. – Podstawowym celem projektu jest określenie priorytetowych kierunków rozwoju technologii węglowych. Umożliwi to podjęcie strategicznych decyzji kształtujących politykę w kraju w zakresie rozwoju czystych węglowych technologii energetycznych, dywersyfikacji bazy surowcowej dla przemysłu chemicznego, zwiększenia bezpieczeństwa kraju poprzez wykorzystanie produktów w procesach zgazowania węgla – wylicza prof. Andrzej Strugała z Wydziału Energetyki i Paliw AGH, koordynator projektu. – Rozwijane technologie zgazowania węgla mają innowacyjny w skali światowej charakter – zaznacza prof. Strugała.

**Prof. Antoni Tajduś
doktorem h.c. Politechniki Świętokrzyskiej
Onet.pl 04.12.2013**

Prof. Antoni Tajduś, specjalista górnictwa i geologii inżynierskiej, były rektor krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej, otrzymał w środę w Kielcach tytuł doktora honoris causa Politechniki Świętokrzyskiej. Rektor kieleckiej uczelni prof. Stanisław Adamczak mówił podczas uroczystości, że uhonorowany naukowiec to „gór-

nik z zawodu i profesji”, stąd wybór daty wręczenia wyróżnienia – 4 grudnia, w święto patronki górników, św. Barbary. W laudacji prof. Zbigniew Rusin z Politechniki Świętokrzyskiej podkreślił, że prof. Tajduś w swoim życiu zawodowym nie unikał trudnych i odpowiedzialnych zadań. Dodał, że jako rektor AGH i przewodniczący Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, wielokrotnie wspierał działania związane z rozwojem Politechniki Świętokrzyskiej. – Profesor Tajduś zainicjował powstanie „osi Staszycowskiej” skupiającej kielecką politechnikę, Politechnikę Warszawską i AGH – uczelnie odwołujące się do osiągnięć i tradycji pierwszej na ziemiach polskich uczelni technicznej, Szkoły Akademiczno-Górnictwa, założonej w Kielcach, w 1816 roku przez Stanisława Staszica – mówił Rusin. Przypomniał także związki prof. Tajdusia z regionem świętokrzyskim. Jako młody naukowiec brał udział w pracach geodezyjno-górnictwa, zabezpieczających dawne kupieckie piwnice na starówkach w Sandomierzu i w Opatowie. Dzięki tym pracom zabezpieczono ulice przed zapadaniem się, a zrekonstruowane piwnice i korytarze, tworzą dziś wielokondygnacyjne podziemne trasy turystyczne.

Autorzy najlepszych artykułów

Nauka.gov.pl 04.12.2013

Inż. Mikołaj Oettingen, doktorant Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, zwyciężył w IX edycji konkursu „Skomplikowane i proste. Młodzi uczeni o swoich badaniach” na najlepszy artykuł popularnonaukowy. Nagrody otrzymało w sumie siedmioro młodych badaczy. W konkursie organizowanym przez „Forum Akademickie” wzięli udział pracownicy nauki uczelni i instytutów badawczych, którzy nie ukończyli 35. roku życia, oraz doktoranci. Nagrodzone artykuły popularyzują w przystępny sposób własne badania naukowe uczestników konkursu lub badania, w których brali oni udział. Laureatem pierwszej nagrody został mgr inż. Mikołaj Oettingen, doktorant Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie za pracę „Do czego może doprowadzić gra w pasjansa? – czyli o metodach Monte Carlo w fizyce reaktorów jądrowych”. Drugie miejsce zajęła dr inż. Anna Długozima ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie za artykuł „Bez ogródek o polskich cementarzach”. Trzecia nagroda przypadła dr. Marciniowi Strojcekiemu z Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni im. Jerzego Habera Polskiej Akademii Nauk za pracę o emisji akustycznej „Szafa gra”. Patronat nad konkursem objęło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. Laureaci i wyróżnieni otrzymają nagrody pieniężne i rzeczowe. Nagrodzone i wyróżnione artykuły zostaną opublikowane w „Forum Akademickim”.

Górnicy orszak przeszedł przez Kraków

Dziennik Polski 05.12.2013

Społeczność Akademii Górniczo-Hutniczej tradycyjnie świętowała Barbórkę. Przy akompaniamencie Orkiestry Reprezentacyjnej AGH oraz Zawodowej Orkiestry Górniczej Południowego Koncernu Węglowego, władze uczelni, pracownicy i studenci przeszli ulicami miasta. Spektakularny pochód rozpoczęli na Krupniczej, by po okrążeniu krakowskiego Rynku pomaszerować do kościoła Św. Anny. Tam odprawiona została msza św. barbórkowa dla wszystkich. Górników z województwa małopolskiego. Coroczny tzw. pochód li-

sów, prowadzonych przez Lis Majora, należy do najstarszych i najważniejszych uczelnianych tradycji. Odziani w galowe górnicze mundury, dzierżący górnicze lampy i pochodnie studenci na stałe wpisali się w grudniowy kalendarz Krakowa. Św. Barbara jest patronką AGH od czasów powstania uczelni.

AGH szykuje się na unijne środki malopolskie.pl 06.12.2013

Marszałek Marek Sowa wziął udział w obradach Konwentu Akademii Górniczo-Hutniczej. W czasie spotkania głównym tematem debaty były planowane inwestycje w rozwój nauki. Trudno się temu dziwić – ogromną szansą dla uczelni i ośrodków badawczych w Małopolsce jest nowa transza środków unijnych. Jak zaznaczył Marek Sowa, w zbliżającej się perspektywie finansowania 2014–2020, najważniejsze będzie opracowanie strategii inteligentnej specjalizacji, które będą podnosiły konkurencyjność poszczególnych krajów członkowskich UE, a także regionów. – Małopolska stawia na cztery obszary nauki: life science, energię zrównoważoną, chemię i teleinformatykę. W tych dziedzinach chcemy, żeby nasze województwo rozwijało swoją specjalizację – podkreśla Marek Sowa. Podczas Konwentu przedstawiono także najważniejsze założenia programu Małopolska Chmura Edukacyjna, czyli wspólnego przedsięwzięcia województwa małopolskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej i zaproszonych partnerów (szkół wyższych, ponadgimnazjalnych). Głównym celem projektu jest współpraca uniwersytetów z liceami i technikami, co znacznie podniesie poziom kształcenia w województwie. Warto dodać, że województwo małopolskie od lat współpracuje z AGH. Do najważniejszych projektów, w których ta uczelnia jest operatorem lub partnerem, należą m.in. Centrum Zrównoważonego Rozwoju i Poszanowania Energii „Miękinia”, Centrum Kreatywności i Dizajnu czy Małopolskie Parki Inteligentnych Specjalizacji. – Akademia Górniczo-Hutnicza jest dla nas kluczowym partnerem – podkreślał Marek Sowa – Głównie z powodu zasobów, jakimi dysponuje, a także otwartości i elastyczności. Każdy projekt jest tutaj szybko „poddawany obróbce”, a władze uczelni nie boją się konfrontacji z innymi – dodał marszałek. Konwent AGH skupia w swych szeregach władze województwa oraz menedżerów wiodących przedsiębiorstw. To cenny organ doradczy uczelni i platforma wymiany doświadczeń ludźmi świata nauki, biznesu i samorządności.

Paulina Maślanka z AGH pierwszą Vice Miss Polski Lovekrakow.pl 10.12.2013

W niedzielę w Płocku odbyła się Gala Finałowa konkursu Miss Polski 2013. Nową Miss została Ada Sztajerowska, która będzie reprezentować Polskę między innymi na Miss World 2014 w Londynie. W tegorocznej edycji konkursu Miss Polski, mieliśmy swój krakowski akcent. Pierwszą Wicemiss została 19-letnia Paulina Maślanka, pochodząca z miejscowości Brzeszcze pod Oświęcimiem, studentka kierunku Budownictwo na Wydziale Górniczym i Geoinżynierii AGH. Oprócz tytułu Wicemiss Polski 2013, Paulina zdobyła również tytuł Miss Internautów w internetowym głosowaniu w portalu Wirtualna Polska.

Filia AGH w Mielcu już niemal pewna SuperNowosci24.pl 10.12.2013

Zamiejscowy Oddział Dydaktyczny AGH działa w Mielcu od 4 lat. Jego siedzibą jest zmodernizowany przez miasto obiekt przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie. Wszystko wskazuje na to, że w Miel-

cu zostanie utworzony wydział zamiejscowy, czyli filia Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W tej sprawie trwają już rozmowy na linii AGH – lokalne samorządy. Jak podkreśla prezydent Janusz Chodorowski, celem jest powołanie w Mielcu filii oferującej naukę na kilku kierunkach w systemie dziennym. – Nasze działania są na bieżąco konsultowane z przedsiębiorcami, bo to właśnie oni sąkazują konkretne specjalizacje inżynierskie, najbardziej niezbędne do funkcjonowania i dalszego rozwoju – mówi Chodorowski. – Teraz należy się skupić na rekrutacji i promocji działalności mieleckiej filii AGH. Zdaję sobie sprawę, że studia na tej uczelni nie należą do najłatwiejszych, lecz wybór kierunku i szkoły to przecież inwestycja w swoją przyszłość. Dodajmy, że od 4 lat z inicjatywy miasta działa w Mielcu Zamiejscowy Oddział Dydaktyczny AGH. W tym roku prace inżynierskie obronili pierwsi jego absolwenci. W październiku nowi studenci rozpoczęli naukę na kierunkach: Mechanika i Budowa Maszyn, Inżynieria Mechaniczna i Materiałowa oraz Mechatronika. Nowe przepisy powodują jednak, że ZOD traci rację bytu i, aby oddział w Mielcu został utrzymany, musi zastąpić go filia. – Młodzi ludzie zazwyczaj wybierają łatwe studia, niegwarantujące im jednak pracy. AGH jest marką, co podkreślają sami absolwenci, którzy nie mają kłopotów ze znalezieniem satysfakcjonującego zatrudnienia. Nas cieszy to, że taką właśnie pracę absolwentom oferują mieleckie firmy.

Naukowcy z AGH wymyślą pytania na olimpiadę informatyczną Gazeta.pl Kraków 19.12.2013

Katedra Informatyki (Wydział IEiT) Akademii Górniczo-Hutniczej została partnerem ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Internecie – Net Masters Cup. Ekspert z krakowskiej uczelni będą czuwać nad częścią merytoryczną konkursu, który startuje już w styczniu 2014 roku. Net Masters Cup to konkurs, w którym biorą udział trzyosobowe drużyny ze szkół ponadgimnazjalnych pod opieką nauczyciela. W ostatniej edycji w 2013 roku do konkursu zgłosiło się aż 2351 drużyn – tym samym w kilkusetpowych, wymagających rozległej wiedzy rozgrywkach, wzięło udział niemal 10 tys. uczestników. Zwycięzcą edycji 2013 została drużyna z Warszawy, a drugie i trzecie miejsce zajęły drużyny z Krakowa (z V Liceum Ogólnokształcącego) i Wrocławia. W Net Masters Cup 2014 walczyć się toczyć – podobnie jak w poprzedniej edycji – o pakiet pełnej opieki podczas nauki na polskiej uczelni wyższej na kierunku informatycznym: stypendium finansowe, staż, warsztaty i wejściówki na prestiżowe konferencje naukowe. Nagrodę główną otrzyma każdy członek zwycięskiej drużyny. Na zdobywców drugiego i trzeciego miejsca czekają nagrody rzeczowe oraz pakiet wejściówek na konferencje branżowe. Mistrzów Internetu 2014 poznamy w czerwcu podczas Wielkiego Finału na żywo. Weźmie w nim udział 21 najlepszych drużyn wyłonionych w trakcie dwóch etapów eliminacji online. Przedstawiciele Katedry Informatyki AGH m.in. przygotowują pytania do I i II etapu eliminacji online z kategorii „Systemy multimedialne” oraz z kategorii „Trivia” (w skład której wchodzi ciekawostki internetowe, zadania wymagające szybkiego i efektywnego wyszukania informacji, czasem o tematyce rozrywkowej, pozornie nie związanej z IT). Ponadto, ułożą także jedno z zadań finałowych, z którymi zmierzą się najlepsze drużyny. Harmonogram dotyczący Net Masters Cup 2014 można znaleźć na stronie: www.netmasterscup.pl.

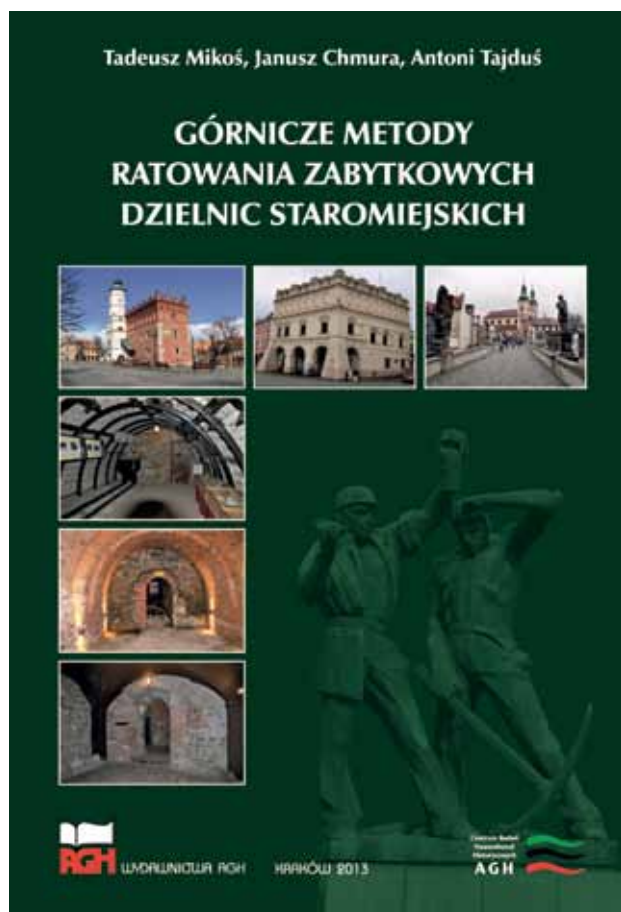
Bartosz Dembiński
Anna Żmuda

Nowości Wydawnictw AGH

wybrane pozycje — pełna oferta: www.wydawnictwa.agh.edu.pl

**Tadeusz Mikoś, Janusz Chmura,
Antoni Tajduś**
*Górnictwo metody ratowania zabytkowych dzielnic
staromiejskich*

Jest to praca niezwykła pod względem treści, zakresu tematycznego oraz zasobu informacji. Dotyczy głównie problemów ratowania dzielnic staromiejskich w naszym kraju, a zawarte w niej informacje wynikają z wieloletnich doświadczeń środowiska górniczego Akademii Górniczo-Hutniczej, którego autorzy monografii – uznani specjaliści w zakresie technik górniczych – są przedstawicielami.



Od końca XIX wieku w starych aglomeracjach miejskich miały miejsce awarie budowlane. Zjawisko to nasiliło się w połowie ubiegłego wieku, przybierając postać katastrof budowlanych (m.in. w Jarosławiu, Opatowie, Lublinie, Sandomierzu i Kłodzku), które swoim zasięgiem obejmowały poszczególne budowle, a nawet całe zabytkowe dzielnice. W ich wyniku wiele pięknych, zabytkowych obiektów budowlanych uległo uszkodzeniu bądź całkowitemu zniszczeniu.

Jedną z głównych przyczyn zagrożeń było istnienie w obrębie średniowiecznych miast nieznanymi i źle zabezpieczonymi wyrobiskami podziemnymi: piwnic, składów, ciągów wodnych i kanalizacyj-

nych, dróg ucieczkowych, tajemnych przejść i innych wówczas niezlokalizowanych pustek.

Konieczność ratowania zagrożonych dzielnic staromiejskich stała się wielkim wyzwaniem dla polskiej nauki i techniki w drugiej połowie XX wieku. Zadania tego podjęła się Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie już w 1956 roku, powołując zespół naukowy zajmujący się zabezpieczaniem zagrożonych budowli podziemnych i naziemnych przy zastosowaniu specjalistycznych metod górniczych. Prekursorami i koordynatorami akcji byli profesorowie Wydziału Górniczego – Feliks Zalewski (1888–1966) i Zbigniew Strzelecki (1922–1988). Powołany przez nich zespół naukowy, skupiający pracowników różnych specjalności, opracował i praktycznie zastosował metody górnicze do ratowania obiektów zabytkowych zagrożonych obecnością niestatecznych pustek podziemnych. Dzięki pracom badawczym zespołu można dziś uznać, że wiele zabytkowych dzielnic staromiejskich zostało uratowanych. Zaprezentowane w monografii kompleksowe metody ratowania zespołów staromiejskich mogą być z powodzeniem stosowane w zabezpieczeniu innych zabytkowych miast w kraju i za granicą.

Autorzy prezentują poszczególne przypadki według następującej konwencji: przedstawiają interesujące informacje o danym mieście, charakterystykę zabezpieczanego obiektu oraz opis technologii prac ratunkowo-zabezpieczających i ich zakres. Walory estetyczne książki podnoszą liczne fotografie, rysunki oraz szkice. W każdym rozdziale podano wyczerpujący spis literatury specjalistycznej.

oprac. Joanna Ciągala

(na podstawie wstępu do książki oraz recenzji prof. Józefa Dubińskiego i prof. Jerzego Klicha)

Wyplata wynagrodzeń autorskich

Dnia 14 stycznia 2014 r. na Uczelni odbyło się spotkanie informacyjne poświęcone sprawie wyplat wynagrodzeń autorskich należnych twórcom utworów naukowych i technicznych (podstawa prawna: art. 20 i 20¹ Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jednolity: Dz. U. 2006, Nr 90, poz. 631 z późn. zm.). Organizatorem spotkania było Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych KOPIPOL w Kielcach, którego celem jest zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i ich ochrona w zakresie reprodukcji, wprowadzania do obrotu, wprowadzania do pamięci komputera, zwielokrotniania i rozpowszechniania.

Jak wynika z uzyskanych podczas spotkania informacji, Stowarzyszenie dokonało podziału zainkasowanych w roku 2012 opłat reprograficznych i przystąpiło do wypłaty wynagrodzeń autorskich należnych uprawnionym twórcom, wśród których są również autorzy utworów naukowych wydanych przez Wydawnictwa AGH w latach 2011 i 2012.

Autorzy chcący uzyskać wynagrodzenie powinni wypełnić deklarację wraz z wykazem opublikowanych utworów (wzory dokumentów dostępne na stronie: www.kopipol.pl) i przesłać je na adres Stowarzyszenia.

Analiza danych w naukach ścisłych i technice

książka prof. Andrzeja Zięby

Znajomość metod opracowania wyników eksperymentu potrzebna jest wszystkim wykonującym pomiary.

Analiza danych w naukach ścisłych i technice jest nowoczesnym podręcznikiem przedstawiającym aktualne tendencje i zalecenia, a także nowe metody analizy danych. Zastosowane przez autora stopniowanie trudności czyni go przydatnym dla czytelników na różnych poziomach zaawansowania. Opis teoretyczny jest ilustrowany przykładami, do których dane pochodzą z rzeczywistych pomiarów. W tekście jest konsekwentnie stosowane polskie nazewnictwo. Odniesieniu do terminologii międzynarodowej ma służyć niestandardowy skorowidz polsko-angielsko-matematyczny.

Książka uwzględni aktualny stan rozwoju programów komputerowych, które umożliwiły wykorzystanie wielu metod, nie-realizowanych dawniej z powodu trudności obliczeniowych. Atrakcyjność podręcznika podnoszą m.in.:

- pełne uwzględnienie zaleceń konwencji GUM oceny niepewności pomiaru;
- rzetelny opis obecnego stanu i nowości w dziedzinie jednostek miar (m.in. „kwantowy” układ jednostek miar SI);
- prezentacja metod dopasowania obejmująca dopasowania różnych funkcji oraz badanie jakości dopasowania;
- opis nowych metod statystycznych takich jak: statystyka odpornościowa, ana-

liza danych samoskorelowanych i zastosowania modelowania Monte Carlo.

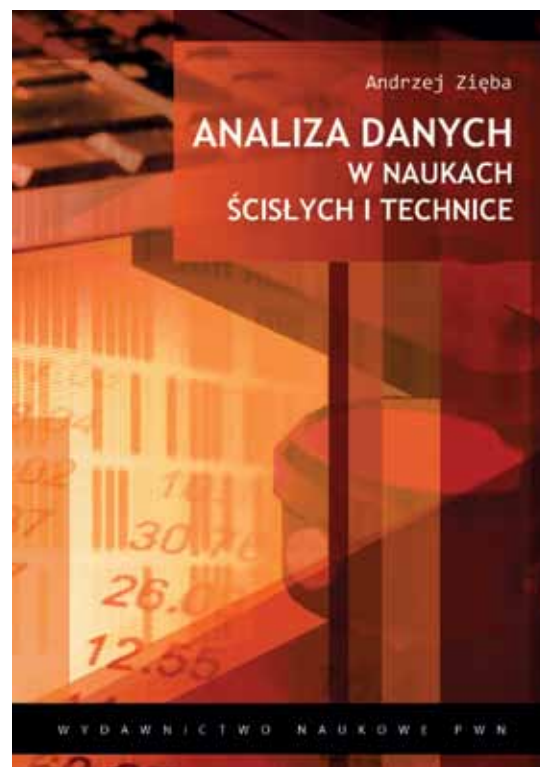
Książka jest adresowana do studentów na kierunkach ścisłych i technicznych, doktorantów, pracowników nauki, inżynierów, zawodowych metrologów, pracowników laboratoriów oraz do wszystkich zainteresowanych tematem analizy danych.

Andrzej Zięba – absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej (1972), pracownik na Wydziale Fizyki i Informatyki Stosowanej tejże uczelni. Przez lata zajmował się fizyką magnetyzmu ciała stałego i przemian fazowych. Prace nad rozwojem aparatury pomiarowej obejmowały m.in. budowę magnetometru impulsowych pól magnetycznych 25 T, oraz zastosowanie paskowego detektora krzemowego w dyfraktometrze rentgenowskim. Jest opiekunem naukowym Pracowni Fizycznej, autorem oryginalnych ćwiczeń i głównym autorem dotyczącego nie skryptu. Od dekady głównym tematem działalności naukowej są zagadnienia metrologii i statystycznej analizy danych. Sprawował szereg funkcji w Polskim Towarzystwie Fizycznym. Z zamiłowania turysta i przewodnik górski.

Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego PWN (wydanie dofinansowane było przez AGH). Pozycja jest dostępna we wszystkich bibliotekach na AGH.

Przedstawiony tekst pochodzi z okładki podręcznika.

(red)



Zaangażowani w ochronę powietrza w Krakowie

Pracownicy Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH będą pracować w Radzie Programowej ds. Ochrony Powietrza

Rada została powołana przez Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego. Będzie ona organem doradczym, a jej główne zadanie ma polegać na opiniowaniu działań w zakresie poprawy jakości powietrza i ograniczenia smogu w Krakowie.

W skład rady weszli naukowcy z Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH:

- prof. dr hab. inż. Marian Mazur – powołany na Przewodniczącego,
- dr inż. Marek Bogacki,
- dr inż. Robert Oleniacz.

Ponadto radę tworzą: m.in. prof. dr hab. inż. Marian Hopkowicz (Politechnika Krakowska), prof. dr hab. Marek Michalik (Uniwersytet Ja-

gielloński), prof. dr hab. inż. Janusz Miczyński (Uniwersytet Rolniczy), dr Zygmunt Fura (ekolog), dr inż. Bronisław Kamiński (ekspert z zakresu ochrony środowiska), dr Stanisław Kirsek (Politechnika Krakowska) oraz dr Leszek Ośródko (Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej). Sekretarzem rady jest Ewa Olszowska-Dej, dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska UMK.

W ubiegłym miesiącu Sejmik Województwa Małopolskiego uchwalił zakaz palenia węglem i drewnem w Krakowie. Pełny zakaz wejdzie w życie za pięć lat. Działania na rzecz walki o czyste powietrze ma usprawnić Rada Programowa ds. Ochrony Powietrza. Członkowie rady pełnią swoje funkcje społecznie.

(red)

Tablice – pamięć wiecznie żywa – część VIII

Profesor Iwan Feszczenko-Czopiwski

W styczniu 2014 roku mija 130 rocznica urodzin profesora Iwana Feszczenko-Czopińskiego, inżyniera metalurga, specjalisty w zakresie metaloznawstwa, metalografii i cementacji żelaza, uczonego narodowości ukraińskiej.

Profesor Iwan Feszczenko-Czopiwski urodził się 20 stycznia 1884 roku w Czudnowie na Wołyniu, powiat żytomierski – obecnie na Ukrainie. Po ukończeniu I gimnazjum klasycznego w Żytomierzu rozpoczął w 1903 roku studia na Wydziale Chemii Kijowskiego Instytutu Politechnicznego – zwanego też Politechniką Kijowską – z zamiarem specjalizacji w technologii cukrowniczej. Udział w studenckiej wycieczce do stalowni na południu Ukrainy zmienił jego zainteresowania. Został metalurgiem. W 1908 roku otrzymał dyplom inżyniera metalurga. Rozpoczął pracę w laboratorium chemicznym Briańskiej Fabryki Metalurgicznej w Jekaterynosławiu, a pod koniec roku został stypendystą profesorskim w Katedrze Metalurgii i Metalografii Kijowskiego Instytutu Politechnicznego. W 1909 roku objął posadę laboranta, a w 1911 roku wykładowcy w tejże uczelni. Już pierwszymi naukowymi publikacjami zwrócił na siebie uwagę, prezentując pionierskie podejście do niektórych zagadnień z dziedziny metaloznawstwa i metalurgii. W 1914 roku złożył egzaminy na stopień adiunkta, a rosyjskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydelegowało go za granicę w celu ukończenia swojej pracy naukowej na temat teorii i praktyki procesów cementowania żelaza oraz przygotowania się do działalności profesorskiej. We Wrocławiu w semestrze letnim 1914 roku, prowadził prace badawcze w laboratorium metalurgicznym prof. Oskara Simmersbacha oraz metalograficznym prof. Paula Oberhoffera.

Po wybuchu I wojny światowej, drogą okrężną przez Szwecję i Finlandię powrócił do Kijowa, gdzie w charakterze docenta prowadził wykłady z pirometrii oraz zajęcia laboratoryjne z metalurgii, metalografii i obróbki termicznej. Po zawieszeniu zajęć w instytucie rozpoczął pracę w kijowskim Wojskowo-Przemysłowym Komitecie, gdzie zajmował się bilansowaniem potrzeb przemysłu obronnego w zakresie paliw i metali. W 1917 roku zaangażował się w działalność polityczną w Ukraińskiej Partii Socjalistów-Federalistów. Początkowo wszedł w skład



fot. arch. BG AGH

Miejskiej Dumy Kijowa, następnie przewodniczył Obwodowej Dumie Kijowszczyzny. W 1918 roku (II-IV) został ministrem Przemysłu i Handlu Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) w rządzie Wsiewołoda Hołubowycza, a w 1919 roku (III-V) ministrem Gospodarstwa Narodowego, a nieco wcześniej, w lutym, wicepremierem w rządzie Sergieja Ostapienki. Po odwołaniu z funkcji został w lipcu 1919 roku doradcą ekonomicznym przy poselstwie URL w Rumunii. Od sierpnia 1920 roku pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Handlowej URL w Warszawie. W październiku 1920 roku podpisał tu Konwencję Ekonomiczną z Polską. Wskutek zawirowań politycznych na Ukrainie, obawiając się aresztowania pozostał na stałe w Polsce. Będąc, wraz z Symonem Petlurą na emigracji, w styczniu 1921 roku został przewodniczącym Ukraińskiej Rady Republiki – emigracyjnego parlamentu ukraińskiego – z siedzibą w Tarnowie. Wkrótce jednak zniechęcony wycofał się z czynnego życia politycznego i poświęcił się pracy naukowo-dydaktycznej.

W styczniu 1922 roku mianowany został starszym asystentem kontraktowym w Katedrze Metalurgii i Metalografii Politechniki Warszawskiej. Tego samego roku – w lipcu – objął stanowisko profesora kontraktowego Zakładu Metalografii i Obróbki Termicznej Akademii Górniczej w Krakowie. Był jego organizatorem i pierwszym kierownikiem (do 31 grudnia 1930 roku). Prowadził wykłady z następujących przedmiotów:

metalurgia ogólna i metalografia i obróbka termiczna oraz ćwiczenia, osobno z metalografią, osobno z obróbki termicznej. 13 listopada 1927 roku obronił na Politechnice Warszawskiej pracę doktorską „Cementacja żelaza, niklu i kobaltu borem i berylem”, której promotorem był prof. Witold Broniewski. W 1931 roku habilitował się w Akademii Górniczej na podstawie rozprawy „Blachy kotłów parowych” i mianowany docentem. W 1931 roku, pozostając nadal wykładowcą AG (wykłady i ćwiczenia z przedmiotu obróbka termiczna), rozpoczął pracę w Hucie „Pokój”, gdzie zorganizował laboratorium badawcze, a następnie został kierownikiem zakładu badawczo-doświadczalnego w Hucie „Baildon” w Katowicach, którym kierował do wybuchu wojny w 1939 roku. Od 1927 roku był konsultantem i doradcą Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie. W laboratorium w Katowicach profesor modernizuje uzbrojenie polskiej armii. Jest wynalazcą specjalnego stopu metalu do produkcji czołgów. Było to tak tajne, że recepturę nosił w głowie, nikt inny jej nie znał. Podpisuje deklarację, że: „Zachowa bezwzględne milczenie odnośnie do wszelkich poufnych czynności w Hucie Baildon”. Tworzy nowoczesną metalurgię. I zarabia bardzo dobrze. W jego teczce personalnej dokument z oznaczeniem „Poufne!” informuje, że jego pobory w 1929 roku wynoszą 2300 franków szwajcarskich, czyli prawie 4 tys. zł. Dochodzą do tego jeszcze tantiemy w wysokości jednej trzeciej pensji, różne dodatki i nagrody. To więcej niż zarabia polski premier i prezydent! Dane statystyczne z tamtych lat podają, że prezydent Polski zarabiał 5 tys. zł, premier 3 tys. zł. A zwykły robotnik, uwaga – 140 zł (tyle wynosiły opłaty w katowickim mieszkaniu naukowca).

Za zasługi w pracy naukowo-badawczej na rzecz tych placówek Prezydent RP nadał mu w 1928 roku obywatelstwo polskie, w 1933 roku odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi dla przemysłu obronnego, a w 1936 roku mianował profesorem tytularnym. Jednak gdy chodzi o obywatelstwo polskie to sprawa jest bardzo złożona. Nie prosił o polskie obywatelstwo. Pozostał Ukraińcem. Pisał: „Niejednokrotnie było mi proponowane ze strony władz poparcie w kwestii przyjęcia obywatelstwa polskiego. Lecz dla mnie, jako profesora w uczelni polskiej, ta kwestia do dziś nie jest konieczną”.

W swoim życiorysie dla Śląskich Zakładów Górniczo-Hutniczych napisał: „Co do mojej przeszłości państwowej, to jestem emigrantem z Ukrainy, wyznania prawosławnego i korzystam w Rzeczypospolitej Polskiej z prawa azylu”. Tęsknił za Ukrainą, o czym świadczą jego zapiski odnalezione przez córkę. Potwierdzeniem przynależności narodowej jest jego postawa podczas akcji „Sonderaktion Krakau”.

Opublikował ponad 130 prac naukowo-badawczych. W latach 1925–1931 rozwinął badania nad cementacją, to jest dyfuzją różnych pierwiastków w stanie stałym: azotu, cyny, siarki, wanadu, tytanu, miedzi, boru, berylu i krzemu – w żelazie, a trzech ostatnich w miedzi, srebrze i złocie. Wiele czasu poświęcał bieżącym problemom przemysłu, jak np. blachy kotłowe, szyny, stale konstrukcyjne i narzędziowe. Prace te były ogłaszane prawie we wszystkich polskich czasopismach technicznych, a znaczna ich część opublikowana została również w czasopismach zagranicznych.

Uznanie przyniosła mu zapoczątkowana przez niego seria wydawnicza „Prace Badawcze Huty Baildon”. Zeszyty ukazywały się sukcesywnie w latach 1936–1939. Był autorem trzymtomowego podręcznika *Metaloznawstwo*, należącego do najlepszych tego typu opracowań na świecie. Tom pierwszy (1930) zawierał podstawy tej nauki i wiadomości o stopach żelaza, głównie o stali węglowej. Tom drugi (1934) poświęcony został stalom specjalnym (stopowym), trzeci (1936) – cementacji żelaza. Niepodważalny jest wkład autora do teorii cementacji żelaza, który stał się jednym z czołowych autorytetów w tej dziedzinie w Europie. Przyczynił się do ogólnego rozwoju produkcji wyrobów ze stali jakościowych i specjalnych, do ustalenia prawidłowych procesów technologicznych dla wielu produktów hutniczych, do opracowania i wprowadzenia kontroli jakości produkcji na podstawie naukowo opracowanych warunków technicznych odbioru.

Pracując w naszym kraju i dla naszego kraju, utrzymywał bliskie kontakty z ukraińskimi organizacjami naukowymi i nigdy nie wyparł się swojej narodowości i przekonania politycznych. Nie przerywał kontaktów z ukraińskim środowiskiem w Polsce. W 1926 roku został członkiem rzeczywistym Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki, członkiem Ukraińskiego Towarzystwa Naukowego w Kijowie oraz współorganizatorem Ukraińskiego Towarzystwa Technicznego we Lwowie, gdzie wygłaszał odczyty i opublikował szereg artykułów popularno-naukowych. Znaczący jest jego wkład w pracę nad wzbogaceniem ukraińskiej terminologii technicznej.

Mimo wykształcenia – inżynier metalurg – był również znawcą zagadnień ekonomicznych. Dużym uznaniem cieszyła się pierwsza ukraińskojęzyczna publikacja na temat zasobów naturalnych Ukrainy *Przyrodni bogactwa Ukrainy* (t. I – 1918, t. II – 1919) opracowana przez niego.

Był członkiem wielu towarzystw naukowych: członkiem korespondentem Akademii Nauk Technicznych w Warszawie, członkiem Stowarzyszenia Hutników Polskich – wchodził w skład Zarządu Głównego, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, Russkogo Metalurgicznego Obscestwa, Institute of Metals (Londyn), Verein Deutscher Eisenhüttenleute (Düsseldorf). W polskich stowarzyszeniach należał do wąskiego grona osób najczęściej wygłaszających referaty, zwłaszcza w Stowarzyszeniu Hutników Polskich, Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, Stowarzyszeniu Hutników Polskich w Warszawie, Związku Inżynierów Chemików RP. Brał udział w opracowaniu tomu I nowej, oryginalnej wersji podręcznika *Technik* – 1936 rok. Był redaktorem działu metaloznawczego w „Przeglądzie Technicznym”, od 1935 roku znalazł się w komitecie redakcyjnym „Przeglądu Mechanicznego”.

Aresztowany przez Niemców 6 listopada 1939 roku wraz z profesorami krakowskich wyższych uczelni w ramach akcji „Sonderaktion Krakau”, został szybko zwolniony jako przyznający się do narodowości ukraińskiej.

Podczas okupacji pracował nadal w Hucie „Baildon”, przejętej przez władze niemieckie. Niemcy aresztują go, ale dają ultimatum, będzie dalej pracować w hucie albo trafi do obozu. Skrupulatnie dołączając do polskich akt pracowniczych profesora, że znowu jest tutaj zatrudniony. Zarabiał częśćkę tego co wcześniej, jest pod stałą obserwacją. Musiał oddać Niemcom swoje prace naukowe. W 1944 roku został aresztowany przez Gestapo za kontakty z robotnikami przymusowymi, dla których organizował pomoc charytatywną. 14 marca 1945 roku aresztowany został w Katowicach przez NKWD, postawiony przed Trybunałem Wojskowym w Kijowie i skazany na 10 lat łagru poprawczego oraz 5 lat zesłania za zdradę ojczyzny. Pierwsze 4 lata przepracował w fabryce na terytorium Republiki Karelo-Fińskiej, potem trafił do łagru w miejscowości Abeż w Republice Komi, gdzie zmarł 2 września 1952 roku wskutek wycieńczenia. Dokładną datę śmierci profesora udało się ustalić dopiero po „odwilży” politycznej lat 90. Wcześniejsze publikacje dotyczące jego osoby podają jako datę śmierci rok 1945 lub 1949.

W 50. rocznicę śmierci profesora społeczność akademicka Politechniki Kijowskiej, reprezentowana przez jej rektora wystąpiła z propozycją umieszczenia w budynku Akademii Górniczo-Hutniczej tablicy upamiętniającej jego postać. Inicjatywa ta zyskała poparcie władz i Senatu naszej uczelni. W dniu 26 października 2002 roku w Pawilonie A-2 odsłonięto tablicę poświęconą pamięci Iwana Feszczenko-Czopińskiego. Tablica została ufundowana i wykonana przez stronę ukraińską. Na granitowej płycie umieszczono miedziane popiersie Profesora oraz napis:



PROFESOROWI
IWANOWI FESZCZENKO-CZOPINSKIEMU
1884–1952
WYBITNEMU UCZONEMU UKRAIŃSKIEMU
WSPÓŁTWÓRCY I WIELOLETNIEMU
KIEROWNIKOWI ZAKŁADU METALOGRAFII
I OBRÓBKI CIEPLNEJ
W DOWÓD UZNANIA I PAMIĘCI
SPOŁECZNOŚĆ AKADEMICKA
AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ
I LWOWSKIEGO UNIWERSYTETU NARODOWEGO
IM. IWANA FRANKI

W uroczystości uczestniczyli m.in. Konsul Generalny Ukrainy Aleksander Medownikow i Prezydent Krakowa prof. Andrzej Gołaś – wykładowca z AGH. Do licznie zebranych gości przemówił Rektor AGH prof. Ryszard Tadeusiewicz, przedstawiając ideę współpracy obu naszych narodów w dziele popularyzacji i upamiętniania osiągnięć

naukowych ich przedstawicieli. Odegranie hymnów państwowych podkreśliło wysoką rangę uroczystości. Drugą, mniej oficjalną częścią uroczystości było otwarcie w Bibliotece Głównej AGH wystawy poświęconej życiu i działalności naukowej profesora. Jego postać przedstawiono poprzez zdjęcia rodzinne i osobiste pamiątki, dokumenty i publikacje. Sporą część ekspozycji zajmowały prace monograficzne prof. Feszczenko-Czopińskiego, przechowywane w zbiorach Biblioteki Głównej. W jednej z nich znajduje się doklejona karteczka z naniesionymi odręcznie przez autora poprawkami. Profesor Jerzy Frydrych, który znał osobiście najbliższych uczniów i współpracowników Iwana Feszczenko-Czopińskiego, przypomniał główne fakty z Jego życia, a także podzielił się z zebranymi na wystawie gośćmi refleksjami na temat działalności naukowej, społecznej i politycznej uczonego. Córka profesora, Irena Czopińska-Bohun, do uczestników uroczystości wystosowała okolicznościowy adres,

w którym złożyła podziękowania za pamięć o jej Ojcu. A o nim samym tak pisała:

„Dom nasz był zawsze otwarty dla studentów Ojca. Do dziś pamiętam twarze i nazwiska niektórych z tych, którzy tu zachodzili, bądź prosząc o dodatkowe wyjaśnienia, bądź o wypożyczenie niezbędnego podręcznika. Ojciec, w miarę możliwości nigdy nie odmawiał, miał bowiem rzadko spotykaną umiejętność łatwego nawiązywania ze studentami kontaktów nie tylko na towarzyskim, ale wręcz rodzinnym poziomie. Za to Go lubili mimo jego niepolskiego pochodzenia i licznych obcych naleciałości w mowie polskiej”.

Działalność naukową profesora charakteryzowała wielka pracowitość, sumiennosc i rozważa w wyciąganiu wniosków. Doskonale łączył pracę naukową i pedagogiczną z praktycznymi potrzebami przemysłu. Dzięki tym właśnie cechom miał wielu współpracowników, z którymi publikował dużą ilość wspólnych prac, oraz wychowanków cenionych przez przemysł. Iwan Feszczenko-

Czopiński był wybitnym metaloznawcą, naukowcem, badaczem, dydaktykiem i wychowawcą, który całe aktywne życie zawodowe poświęcił naszej uczelni oraz polskiemu przemysłowi metalurgicznemu i zbrojeniowemu. To on zorganizował specjalistyczne studia z zakresu metaloznawstwa, wyposażył laboratoria badawcze, był pionierem współpracy naukowej z przemysłem, doceniając rolę i znaczenie takich kontaktów. Był twórcą metaloznawczej szkoły naukowej znanej w świecie pod nazwą „Szkoły Feszczenko-Czopińskiego”. Do grona jego wychowanków należeli m.in.: Zygmunt Jasiewicz, Feliks Olszak, Kiejstut Żemaitis, Mikołaj Czyżewski, Mikołaj Dubowicki, Gabriel Kniaginina – wybitni naukowcy i filary AGH. Właśnie jego wychowankowie przedwojenni przyczynili się w największym stopniu do rozwoju hutnictwa w Polsce po wojennej.

Hieronim Sieński
Biblioteka Główna AGH

Kalendarium rektorskie

9 grudnia 2013

- Gala Małopolskiej Fundacji Stypendialnej, Sapere Auso.

15 grudnia 2013

- Turniej o Puchar JM Rektora w brydżu.

16 grudnia 2013

- Posiedzenie Krakowskiej Rady Użytkowników MAN i KDMO w Krakowie.

17 grudnia 2013

- Konferencja „Horyzont gwiazd”, podczas której podsumowano udział Małopolski w 7. Programie Ramowym w zakresie badań i rozwoju technologicznego, Politechnika Krakowska.
- Spotkanie członków konsorcjum KIC Raw Materials w AGH.

18 grudnia 2013

- Otwarcie kompleksu dydaktycznego Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej.
- Otwarcie siedziby Uczelnianej Rady Samorządu Studentów AGH.
- Tradycyjne spotkanie oplatkowe środowiska akademickiego, w którym uczestniczyli m.in.: Metropolita Krakowski JE Kardynał Stanisław Dziwisz, obecni i byli rektorzy uczelni krakowskich, przedstawiciele władz regionu i miasta oraz korpus dyplomatyczny, Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Posiedzenie Rady Nadzorczej AIP AGH.

19 grudnia 2013

- Spotkanie Członków Konsorcjum KIC InnoEnergy, Karlsruhe, Niemcy.

20 grudnia 2013

- Wizyta w AGH przedstawicieli władz China University of Petroleum (Beijing).

9 stycznia 2014

- Otwarcie wystawy fotografii „Grand Canyon Colorado oczami polskich kajakarzy”, przygotowanej przez Akademicki Klub Turystyki Kajakowej „Bystrze”. W otwarciu wzięła udział Konsul Generalny USA Pani Ellen Germain.

10 stycznia 2014

- Spotkanie Gwarków w Kopalni „Wujek” w Katowicach.
- Posiedzenie Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Górnictwa Solnego.

13 stycznia 2014

- Spotkanie z Prezesem Motorola Solutions Polska Jackiem Drabikiem dot. rozwoju współpracy z AGH.

14 stycznia 2014

- Otwarcie zmodernizowanej komory bezechowej w Katedrze Mechaniki i Wibroakustyki WIMiR.
- Podpisanie porozumienia o współpracy z firmą Nowy Styl dot. m.in. wdrażania rozwiązań opracowanych w AGH i budowy nowych technologii.
- Spotkanie z Dyrektorem Generalnym, Wiceprezesem Zarządu ArcelorMittal Poland Manfredem Van Vierberghe, dot. rozszerzenia współpracy pomiędzy AGH i ArcelorMittal.

Wybory do URSD

14 stycznia 2014 roku odbyły się wybory do Zarządu Uczelnianej Rady Samorządu Doktorantów. Na wybory, zgodnie z ordynacją wyborczą, przybyli przedstawiciele wszystkich wydziałów AGH, na których prowadzone są studia doktoranckie. Uprawnionymi do głosowania są przewodniczący i zastępcy przewodniczących wydziałowych rad samorządu doktorantów oraz delegaci z wydziałów.

Maciej Nowosielski



foto: Z. Sulima

Spotkanie miało wyjątkowy charakter. Po raz pierwszy składało się z dwóch paneli: informacyjnego oraz wyborczego.

Po przywitaniu gości i przedstawieniu planu spotkania, głos zabrał prof. Zbigniew Kąkol, Prorektor ds. Nauki. W krótkiej prezentacji opisał model funkcjonowania studiów doktoranckich, obowiązki i przywileje doktorantów AGH oraz perspektywy rozwoju szkolnictwa wyższego. Najważniejszym przesłaniem wystąpienia była myśl, że doktoranci powinni być traktowani jako młodzi

naukowcy, a ich celem w trakcie studiów doktoranckich powinno być prowadzenie badań naukowych i przygotowanie oryginalnej rozprawy doktorskiej.

W dalszej części krótkie prezentacje wygłosiły przedstawicielki społeczności doktorantów w gremiach krajowych, branżowych i lokalnych studiujące na AGH:

- Marta Dendys – przewodnicząca Krajowej Reprezentacji Doktorantów,
- Dorota Jeziorowska – sekretarz Porozumienia Doktorantów Uczelni Technicznych,
- Magda Ziółkowska – przewodnicząca Porozumienia Doktorantów Uczelni Krakowa.

Ważniejsze osiągnięcia URSD Kadencji 2013/2014:

- opracowanie zmian do Regulaminu Studiów Doktoranckich obowiązującego od 1 października 2013,
- wprowadzenie systemu ankietyzacji studiów doktoranckich,
- organizacja Zjazdu Porozumienia Doktorantów Uczelni Technicznych, 18–20 października 2013, Kraków,
- organizacja Zawodów Narciarskich o Puchar Prorektora ds. Nauki,
- nawiązanie współpracy międzynarodowej z uniwersytetem w Kijowie,
- udział w sympozjach międzynarodowych, m.in. w Japonii, Azerbejdżanie,
- wprowadzenie kart Multisport dla doktorantów AGH.

Po sprawozdaniu nastąpiły wybory do zarządu na kadencję 2014/2015. Na stanowisko Przewodniczącego URSD został zgłoszony jeden kandydat – obecny Przewodniczący.

Maciej Nowosielski został wybrany większością głosów w głosowaniu tajnym.

Na stanowisko Zastępcy Przewodniczącego została zgłoszona jedna kandydatka – Magda Ziółkowska, która została wybrana większością głosów w głosowaniu tajnym.

Członkowie Zarządu na Kadencję 2014/2015: Joanna Karbowniczek, Joanna Loch, Krzysztof Piech, Krzysztof Sornek.

Nowo wybranemu Zarządowi URSD serdecznie gratulujemy i życzymy wielu sukcesów!

Plan działania URSD kadencji 2014/2015

- uzupełnienie treści strony internetowej,
- polepszenie komunikacji pomiędzy szczeblami (URSD, WRSD),
- organizacja cyklu spotkań informacyjnych Wydziałowych Rad Samorządu Doktorantów z Prorektorem ds. Nauki,
- organizacja cyklu spotkań informacyjnych dla doktorantów na temat działalności i zaplecza Wydziałów prowadzących Studia Doktoranckie,
- współpraca z krajowymi, branżowymi i lokalnymi gremiami zrzeszającymi doktorantów,
- aktywizacja WRSD na wszystkich Wydziałach poprzez wydarzenia naukowo-kulturalno-sportowe,
- zaangażowanie we współpracę z organizacjami poza uczelnianymi, mającymi swe kluby przy AGH.

Na wszelkie pytania zarząd oczekuje pod adresem: ursd@agh.edu.pl

Joanna Karbowniczek

Studenci AGH medalistami AMP 2014 w szachach

Podczas Akademickich Mistrzostw Polski w szachach, które odbyły się w dniach 17–19 stycznia 2014 r. w Katowicach, studenci AGH odnieśli wielki sukces, zdobywając medale zarówno w turnieju indywidualnym, jak i drużynowym.

Osiągnięcia naszych reprezentantów prezentują się następująco:

- Złoty medal w turnieju indywidualnym – Maciej Klekowski – Wydział Matematyki Stosowanej
- Srebrny medal w turnieju indywidualnym kobiet w klasyfikacji uczelni technicznych – Aleksandra Lach – Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki,
- Brązowy medal w turnieju indywidualnym w klasyfikacji uczelni technicznych – Ma-

teusz Paszewski – Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki,

- Srebrny medal w klasyfikacji drużynowej w kategorii uczelni technicznych: Malvina Chrzęszcz, Maciej Klekowski, Aleksandra Lach, Przemysław Janus, Damian Kudas, Mateusz Paszewski, Michał Płatek, Mateusz Zając.

Turniej indywidualny

Zawody, w których wystartowało blisko 180 szachistów, rozegrano na dystansie 9 rund. Listę otwierał Dariusz Świercz – mistrz świata do lat 20, reprezentant gospodarzy. Oprócz niego zagrało jeszcze czterech arcymistrzów: Jacek Tomczak (Politechnika Poznańska), Kacper Piorun, Michał Olszew-

ski i Marcin Tazbir (wszyscy z Uniwersytetu Warszawskiego).

Ostatecznie z wynikiem 8 pkt. triumfował Maciej Klekowski. Student AGH przegrał jedynie z Kacprem Piorunem, który w trzech pojedynkach z innymi warszawiakami remisował, zdobywając srebro. Wskazywany jako faworyt Dariusz Świercz także zaliczył trzy remisy i w rezultacie przypadł mu medal brązowy.

Turniej drużynowy

W turnieju drużynowym rywalizowały ze sobą 32 reprezentacje polskich uczelni.

Klasyfikacja drużynowa AMP 2014 w szachach (uczelnie techniczne):

1. Politechnika Poznańska
2. Akademia Górniczo-Hutnicza
3. Politechnika Śląska

(red)

54. Konferencja Studenckich Kół Naukowych Pionu Górniczego

5 grudnia 2013 roku odbyła się kolejna, 54. Konferencja Kół Naukowych Pionu Górniczego. Obrady zostały zaplanowane w osiemnastu tematycznych sekcjach. W tym corocznym święcie studenckiego ruchu naukowego Pionu Górniczego AGH wzięła udział pokaźna liczba studentów. Podczas obrad przedstawiono łącznie 280 referatów, w tym 237 referatów studentów AGH oraz 43 referaty gości zagranicznych. W sesji brało udział 316 studentów naszej uczelni oraz 43 gości zagranicznych, w tym 34 studentów z Sanki Petersburg State Mininig Institute. Uczestnictwo studentów z Rosji stało się już tradycją, rokrocznie od wielu już lat mamy zaszczyt i przyjemność gościć ich podczas obchodów Dnia Górnika. W sesji uczestniczyli studenci z 31 kół naukowych, w tym jedno koło spoza AGH.

Tegoroczne obrady po raz kolejny potwierdziły, że studencki ruch naukowy przeżywa rozkwit, stale zwiększając liczbę oraz jakość prezentowanych referatów. Podczas konferencji można było zaobserwować jeszcze jeden sukces działalności kół naukowych – po raz kolejny już, prezentowane były rezultaty realizacji piątej edycji Grantów Rektora – inicjatywy studenckich kół naukowych obydwu pionów funkcjonujących w naszej uczelni. Dzięki wsparciu i zaangażowaniu władz rektorskich po raz kolejny udało się zrealizować kilkanaście projektów studenckich w bardzo zróżnicowanej tematyce. Inicjatywa ta spotkała się z pozytywnym przyjęciem ze strony kół naukowych, jest kontynuowana w roku bieżącym. Dzięki temu projektowi wiele kół naukowych odnalazło w sobie wielkie rezerwy w możliwości realizacji ciekawych, pożytecznych dla społeczności studenckiej inicjatyw. Wiele z nich to projekty konstrukcyjno-badawcze. Podczas Seminarium Kół Naukowych (październik 2013) prezentowane były rezultaty tych działań.

Obserwując i uczestnicząc w wybranych sekcjach tematycznych mogę z całkowitą pewnością stwierdzić, że również i w tym roku Konferencja Kół Naukowych była dużym sukcesem, zarówno organizacyjnym, jak i przede wszystkim naukowym. W tym miejscu składam serdeczne podziękowania przede wszystkim studentom – autorom referatów, bez których nie byłoby możliwości zrealizowania tego przedsięwzięcia.



Laureaci sesji podczas uroczystego posiedzenia Senatu

foto: Z. Sulima

Nie zapominam również o opiekunach kół naukowych oraz opiekunach naukowych poszczególnych referatów – dziękuję Wam szanowne koleżanki i koledzy – jestem przekonany, że Wasz trud i czas poświęcony studentom przyniesie wymierne efekty w najbliższej przyszłości, zaowocuje jeszcze lepszym rozwojem najlepszych studentów naszej uczelni – a takich przecież skupiają koła naukowe.

Tradycyjnie już referaty laureatów poszczególnych sekcji prezentowane będą w postaci drukowanej, wydawanej przez

Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH.

Laureatom poszczególnych sekcji zostały przyznane jednorazowe stypendia Rektora AGH.

Wyrażam głębokie przekonanie, że kolejna, 55 edycja Konferencji Kół Naukowych Pionu Górniczego będzie podsumowaniem kolejnego udanego roku dla studenckiego ruchu naukowego.

dr inż. Mieczysław Ślósarz

Pełnomocnik Rektora ds. Kół Naukowych Pionu Górniczego

Laureaci 54. Studenckiej Konferencji Naukowej Górników – 2013

Sekcja Górnictwo – Gabriela Cieniek

Sekcja Geologia – Kamila Buszta

Sekcja Geodezja – Katarzyna Mazur, Paweł Wiącek, Radosław Zajdel

Sekcja Geofizyka – Adam Ahmed Mahmud, Adam Kozubal

Sekcja Geoturystyka – Magdalena Neisser

Sekcja Budownictwo – Joanna Czaja

Sekcja Ogrzewnictwo, Wentylacja i Klimatyzacja – Anna Samelzon

Sekcja Geoinformatyka – Michał Wojarski

Sekcja Wiertnictwo, Nafta i Gaz – Alina Malinowska, Patrycja Pęczek

Sekcja Inżynieria Mineralna – Patrycja Szklarczyk

Sekcja Mechanizacja i Energetyka – Marcin Figiel

Sekcja Ekoinżynieria – Ligia Trojanowska

Sekcja Wibroakustyka Budowli i Inżynieria Akustyczna – Bartłomiej Kukulski, Damian Pala

Sekcja Zarządzanie i Marketing – Karina Szymańska, Mateusz Gerlach, Mateusz Masny

Sekcja Rachunkowość i Finanse – Mateusz Panikowski

Sekcja Humanistyczna – Alicja Białek

Sekcja Inżynieria Środowiska – Marlena Partyka

Sekcja Integracja Europejska – Michał Palaczyk

Spotkanie Noworoczne w AGH UNESCO

30 grudnia 2013 roku odbyło się okolicznościowe spotkanie Stypendystów Centrum AGH UNESCO, młodych naukowców, z okazji Nowego 2014 Roku. Podczas spotkania Stypendyści zostali zapoznani z tradycjami i zwyczajami odbywającymi się

nastii królewskiej przybliżył uczestnikom prof. T. Szmuc.

Mistrz cukierniczy Pan Andrzej ufundował dla uczestników tort z napisem: „UNESCO AGH Chair, Happy New 2014 Year, Cukiernia Starowicza z Krakowa”. Następnie

składały się potrawy regionalne (wielokulturowa kuchnia) z krajów pochodzenia stypendystów Centrum AGH UNESCO. Potrawy zostały własnoręcznie przygotowane z wielką starannością i pieczołowitością przez młodych naukowców.



foto: D.A. Woźniak

w grudniu w Krakowie, między innymi: tradycje górnicze związane z Barbórką, szopki krakowskie, zwyczaj obdarowania podarkami przez Mikołaja, wigilia i święta Bożego Narodzenia, zwyczaj kolędowania, imprezy sylwestrowe. Poprzez zdjęcia przedstawiono zimową atmosferę w Krakowie, gdyż brak śniegu uniemożliwił zapoznanie się w rzeczywistości z zimową sceną miasta.

W imieniu władz uczelni, jej społeczności i swoim własnym, życzenia noworoczne skierował do uczestników prof. Tomasz Szmuc, Prorektor ds. Współpracy. Zostały one przyjęte przez uczestników bardzo gorąco.

Stypendyści Centrum AGH UNESCO edycji 2013 składają władzom Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Opiekunom naukowym i wszystkim tym, którzy wspomagają merytorycznie i organizacyjnie ich pobyt w Krakowie z okazji Nowego 2014 Roku najlepsze życzenia zdrowia i sukcesów w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

W spotkaniu noworocznym wziął udział Pan Andrzej Starowicz z żoną, krakowski mistrz cukierniczy od 1957 roku, który przedstawił historię rodzinnej firmy. Duże zainteresowanie uczestników wzbudziły autorskie ciastka *Dzwon Zygmunta* (dla upamiętnienia rocznicy zawieszenia dzwonu na Wieży Zygmuntońskiej, co odbyło się 9 lipca 1521 roku) i *Królowa Bona*. Historię dy-

nastąpiła degustacja ciast *Dzwon Zygmunta* i *Królowa Bona*, wspólne zdjęcia, dyskusje, dyskusje... i wspomnienia z powitania Nowego Roku w krajach Stypendystów Centrum AGH UNESCO. Wszyscy podkreślali wspaniałą rodzinną atmosferę i zachwycali się kulinarną stroną spotkania.

W spotkaniu wzięło udział ponad 50 osób z 21 krajów. Pomysłodawcą i prowadzącym spotkanie był prof. Janusz Szpytko, Kierownik Centrum AGH UNESCO.

31 grudnia 2013 roku miała miejsce noworoczna wspólna kolacja, na menu której

Szczęśliwego Nowego 2014 Roku!

- English: Happy New Year 2014
 Bangladesh: Shuvo Nobo-borsho (শুভ নববর্ষ)
 Benin: Bonne et Heureuse Annee 2014
 Brazil: Feliz Ano Novo! Feliz 2014!
 Burundi: Umwaka Mwiza Wa 2014
 Cameroon: Bonne et Heureuse Annee 2014
 Cuba: Feliz Año Nuevo 2014
 Kenya: Mwaka Mpya wa 2014 wenye Furaha na Fanaka
 Kosovo: Gëzuar Viti i Ri
 Lao: ສະບາຍດີໃໝ່ 2014
 Madagascar: Arahabaina nahatratra ny taona vaovao
 Mali: Bonne et Heureuse Annee 2014
 Mongolia: Шинэ жилийн баярын мэнд хургээ 2014!
 Nepal: नयाँ वर्ष 2014 को हार्दिक मंगलमय शुभकामना ।
 Nigeria: Happy New Year 2014
 Pakistan: 2014 سال پارک سال
 Sri Lanka: සුඛ නව වසරක් වේවා (suba nava vasarak veva)
 Tajikistan: Соли нави 2014 муборак
 Togo: Dana Tali
 Ukraine: 3 Новим Роком!
 Uzbekistan: Yangi Yil Bilan 2014
 Russia: С Новым годом 2014

prof. Janusz Szpytko



foto: D.A. Woźniak

Integracja w świątecznym wydaniu

Druga połowa grudnia to czas spotkań opłatkowych pracowników i organizacji studenckich AGH. Akademickie środowisko osób niepełnosprawnych również zorganizowało swoją wigilię.

Wydarzenie zapoczątkowane zostało w 2004 roku przez Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych AGH. Założeniem jest integracja całego krakowskiego środowiska studentów niepełnosprawnych, dlatego gośćmi spotkania są nie tylko osoby z Akademii Górniczo-Hutniczej, lecz również z Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Pedagogicznego oraz Uniwersytetu Jana Pawła II. Przez pierwsze cztery lata organizatorem wydarzenia było Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych AGH. W 2008 roku zmieniono formułę tak, aby co roku inna krakowska uczelnia pełniła rolę gospodarza spotkania. W 2013 roku ponownie Akademia Górniczo-Hutnicza miała zaszczyt przyjąć gości w swoje progi.

Spotkanie odbyło się 16 grudnia w wyjątkowym miejscu – auli głównej AGH, której wystrój tworzył uroczystą atmosferę oraz nadawał znaczenia wydarzeniu. Na spotkaniu pojawiło się około 150 gości – studentów, przedstawicieli uczelni, Urzędu Miasta Krakowa oraz innych instytucji, z którymi współpracują biura ds. osób niepełnosprawnych.

Spotkanie rozpoczęła przemowa prof. Anny Siwik, Prorektor ds. Studenckich, która złożyła uczestnikom świąteczne życzenia. Głos zabrali również przedstawiciele władz zaproszonych uczelni: Prorektor ds. Studenckich PK prof. Leszek Mikulski, Pro-



foto. Z. Sulińska

rektor ds. Studenckich UP dr hab. Jan Suchanicz, Kanclerz UEK mgr Mirosław Chchelski, a także Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych Bogdan Daśal. Rektorzy i pełnomocnicy krakowskich uczelni w ciepłych słowach wspominali dotychczasowe spotkania oraz wyrażali radość, że mają okazję ponownie w nich uczestniczyć.

Na gościach duże wrażenie zrobił występ chóru mieszanego AGH Con Fuoco, który zaprezentował koncert kolęd w zupełnie nowych aranżacjach. Po wspólnej modlitwie poprowadzonej przez Prorektora ds. Ogólnych, Studenckich oraz Polityki Kadrowej UPJPII ks. prof. Macieją Ostrowskię uczestnicy łamali się opłatkiem, składając sobie przy tym świąteczne życzenia. Na gości czekał słodki poczęstunek oraz słone przekąski.

Spotkania Opłatkowe organizowane przez Biura ds. Osób Niepełnosprawnych są wyjątkowe ze względu na niezwykle rodzinną atmosferę mimo tak dużej liczby uczestników. Jest to zasługą silnej współpracy biur oraz wspólnego tworzenia wielu wydarzeń, zazwyczaj cyklicznych, w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Studenci mają możliwość uczestniczenia we wspólnych szkoleniach, imprezach czy wyjazdach, dzięki czemu dobrze się znają i lubią. To sprawia, że podczas wigilii świąteczne życzenia płyną prosto z serca.

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć z wydarzenia!

www.bon.agh.edu.pl/galeria.html



foto. Z. Sulińska

AGH Racing buduje nowy bolid Formuły Studenckiej!

AGH Racing to zespół składający się ze studentów Akademii Górniczo-Hutniczej, którzy zajmują się budową prawdziwego bolidu wyścigowego klasy Formula Student/Formula SAE. W poprzednim roku akademickim studenci stworzyli swój premierowy samochód, którym wystartowali na zawodach w Anglii oraz na Węgrzech. Jest to największy projekt realizowany obecnie przez AGH. Jak wyglądają plany na ten rok?

Lżej, szybciej, lepiej!

– Tworzymy zupełnie nowy samochód. Priorytetem przy jego projektowaniu jest obniżenie masy oraz najlepsze rozwiązania z dziedziny aerodynamiki. To są elementy, które w poprzednim sezonie zawiodły, dlatego zamierzamy je znacznie poprawić – tak o podstawowych założeniach na kolejny sezon mówi nowy prezes zespołu Radosław Jagiełło.

Ten rok akademicki to jednak duża liczba nowych członków, którzy mają swoje pomysły na stworzenie jak najlepszego bolidu Formuły Studenckiej. Czego jeszcze zatem możemy się spodziewać w nowej konstrukcji spod szyldu AGH Racing? – Aby zmniejszyć



foto: Patryk Morzonek

szyc masę, należy przede wszystkim zoptymalizować zarówno wymiary ramy, na której opieramy całą konstrukcję, jak również dobór materiałów do niej. Mamy specjalny zespół zajmujący się doбором materiałów do wszystkich podzespołów bolidu – to podstawa, jeśli naprawdę chcemy konkurować z najlepszymi w stawce. Ponadto planujemy nieco przekonstruować zawieszenie oraz

mechanizm różnicowy. Tak naprawdę właściwie wszystko zostanie poprawione – kontynuuje Radosław.

Wiemy natomiast, że takie samo pozostanie serce bolidu, czyli silnik – to sprawdzona jednostka z motocykla Honda CBR 600 RR, stosowana przez wiele zespołów z całego świata. Tym razem jednak zostanie wzmocniona turbosprężarką, która za-



foto: Patryk Morzonek



foto. Patryk Marzonek

stąpi kompresor. To kolejny krok do obniżenia masy pojazdu. Jednak czy w dzisiejszej rywalizacji zdominowanej pod wieloma względami przez samochody elektryczne to na pewno dobry wybór? Prezes AGH Racing tłumaczy to w ten sposób: – Silnik spalinowy to dla nas obecnie najlepsze możliwe rozwiązanie. Mamy jednak swój własny dział B+R, który pracuje już nad pewnymi pomysłami na przyszłe lata w kwestii napędu bolidu. Mogę dodać, że niekoniecznie chodzi o silnik elektryczny – tajemniczo uci- na nasz inżynier.

Koniec fazy projektowej zaplanowany jest na koniec stycznia, natomiast gotowy bolid ma stać na kołach w czerwcu 2014 roku. Jednak projekt budowy wyczynowego samochodu wyścigowego to nie tylko najlepsza kadra inżynierska. W końcu ktoś

musi usłyszeć o tym, że studenci poświęcają cały swój wolny czas na największy projekt w Akademii Górniczo-Hutniczej...

Więcej, głośniejsze, bardziej profesjonalnie

Tym zajmuje się zespół Marketingu odpowiedzialny za promocję całego wydarzenia, będący jednym z działów AGH Racing. Głównym koordynatorem tej komórki jest Michał Barcik, który tak opisuje zadania swojej grupy: – Jesteśmy odpowiedzialni przede wszystkim za organizację działań promocyjnych dotyczących bolidu AGH oraz pozyskanie funduszy na jego budowę. W tym celu stworzyliśmy ofertę sponsorską, dzięki której próbujemy zachęcić firmy do współpracy z naszym zespołem. Ponadto pracujemy nad wizerunkiem profesjonalnej

organizacji zaangażowanej w różnego rodzaju aktywności, jak np. Szlachetna Paczka czy pomoc przy Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy.

Premiera pierwszego bolidu zgromadziła znaczną liczbę osób. Drugi rok z rzędu może być ciężko przyciągnąć taką rzeszę ludzi. – Drugi bolid nie będzie już premierowym, jednak do promocji projektu zamierzamy wykorzystać samochód z poprzedniego sezonu, z którym planujemy pojawić się na kilku ciekawych imprezach, zarówno naukowych jak i sportowych. Mamy też na oku kilku kierowców rajdowych, którzy mogliby go poprowadzić. Ponadto współpracujemy z biurem rzecznika AGH oraz działem promocji uczelni, którzy wspomagają nas w naszych wysiłkach – tłumaczy Michał.



foto. Patryk Marzonek

Meta w wakacje 2014

To jak AGH Racing poradzi sobie z obecnymi założeniami, od strony mechanicznej i organizacyjnej, zostanie sprawdzone pod koniec lipca 2014 roku, kiedy zespół pojedzie na zawody do Barcelony na słynny Circuit de Catalunya. Kolejny sprawdzian w sierpniu na torze Autodrom w Czechach. Jesteśmy przekonani, że zespołowi nie zabraknie „paliwa” do swoich działań.

Więcej informacji o zespole AGH Racing znaleźć można na stronie internetowej www.racing.agh.edu.pl oraz na profilu facebook.com/aghracing.

Grand Canyon Colorado – wystawa zdjęć

Kilkunastu kajakarzy z Akademickiego Klubu Turystyki Kajakowej Bystrze AGH pokonało główny odcinek rzeki Colorado, płynącej dnem Grand Canyonu w USA

Od 9 stycznia 2014 w holu Akademii Górniczo-Hutniczej budynku A-0 oraz przed Biblioteką Główną uczelni można oglądać wystawę zdjęć z wyprawy. Na ekspozycji „Grand Canyon Colorado oczami polskich kajakarzy” znalazło się blisko 50 wielkoformatowych, kolorowych zdjęć. Wystawa czynna będzie do 9 lutego.

Członkowie klubu AKTK Bystrze działającego przy AGH aż 19 lat czekali na realizację marzenia. Prośbę o zgodę na przepłynięcie głównego odcinka Kolorado złożyli do władz Parku Narodowego w 1994 roku. Pozwolenie jest konieczne w przypadku grup niekomercyjnych. W 1994 roku lista oczekujących liczyła około 5 tys. osób. Polacy wymarzoną zgodę otrzymali dopiero w 2011 roku. Przygotowania do wyprawy zajęły im prawie dwa lata.

W ciągu 18 dni przepłynęli ponad 450 km. Zmierzyli się z setką katarakt (rapid/bystrze) o różnym stopniu trudności. Całe wyposażenie transportowane było na czterech pontonach.

Na inauguracji wystawy pojawiła się Konsul Generalna USA w Krakowie Ellen Germain. Pani Konsul wiele lat temu pokonała rzekę Kolorado na pontonie. Jej zdaniem wyprawa ta jest dowodem na to, że marzenia się spełniają, jeżeli jest się tylko wytrwałym w dążeniu do celu. Dodała, że wiele lat temu ona również, na pontonie, pokonała rzekę i do dziś pamięta emocje towarzyszące tamtej przeprawie.

Kajakarzom pogratulował Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka: – Cieszę się, że wieloletnie starania zostały uwieńczone sukcesem. Wielki Kanion ma znaczenie nie tylko geologiczne, ale również turystyczne – kilka lat temu zwyciężył konkurs BBC na najcenniejszy obiekt turystyczny świata.

Również przedstawiciel Polskiego Związku Kajakowego Uta Khun pogratulowała pomyślnej realizacji przedsięwzięcia. Z jej rąk członek wyprawy Tomasz Jakubiec otrzymał Medal za Zasługi dla Polskiego Związku Kajakowego.

Podróż kajakarzy klubu Bystrze była pierwszą tego typu kajakową wyprawą Polaków, a drugą – jeśli by uwzględnić wykorzystanie pontonów w czasie spływu.

Lukasz Pająk



for. Z. Sulima



Otwarcie wystawy fotograficznej - paw. A-0

for. Z. Sulima



for. Z. Sulima

Rekomendacje kulturalne

W Klubie Profesora AGH interesującą wystawę fotografii zatytułowaną „Kolory szarej rzeczywistości” zaprezentowali studenci II roku Kulturoznawstwa WH AGH. Czy rzeczywistość musi być szara, nudna i prozaiczna?

Studenci wydziału humanistycznego udowadniają, że wcale tak być nie musi. Na wystawie pokazali przedmioty, postacie oraz miejsca ze swojej codzienności, która jest barwna, wyjątkowa i niepowtarzalna. To kolory, z których składa się nasze życie, które towarzyszą nam na co dzień. Jak piszą studenci, autorów łączy jeden kierunek studiów, ale różnią pasje, poglądy, wartości czy nawet poczucie humoru. Ich światy wydają się być zupełnie odmienne, co potwierdzają wykonane przez nich zdjęcia, różnorodne i niepowtarzalne. Każdy z pewnością znajdzie fotografię, która najbardziej przypadnie mu do gustu. Zdjęcia odznaczają się dużą różnorodnością – od krajobrazów, przez martwą naturę, po codzienne obiekty i sytuacje. Fotografie często bardzo oryginalne i twórcze pokazują

indywidualne spojrzenie na świat każdego z autorów.

Wernisaż, który odbył się 23 stycznia wzbogacony został piękną oprawą muzyczną w wykonaniu studentów tego kierunku.

Młodzi i jakże zdolni ludzie uczą się jak zawsze w Akademii.

dr Ewa Augustyniak
na podstawie prac studentów



Dwoje artystów Katarzyna Klakla i Jerzy Dietrich prezentowali swoje prace w Klubie Profesora od 7 do 22 stycznia. Bardzo żałują, że tak krótko, bo i artyści są niezwykle ciekawymi ludźmi, i ich obrazy są bardzo dobre.

A tak przedstawiają się czytelnikom Biuletynu:

K. Klakla: Miasto urodzenia przypadkowe – Kraków. Mogła być Szwecja, Afganistan albo inne szczęśliwe lub przeklęte miejsce – nawet stajenka. Studia magisterskie i doktoranckie na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej w celu zdobycia zawodu, którego nie wykonuję. Potem studia pedagogiczne – nauczyciel przedmiotów technicznych, rysunku, plastyki, fotografii, w szkołach ponadpodstawowych. Tego zawodu też nie wykonuję. Pogłębianie wiedzy o sztuce i filozofii, poszukiwanie inspiracji na wykładach i przy pracy prof. Pawła Taranczewskiego.

Uprawiam projektowanie ciasnych wnętrz, samorosnących ogrodów, malarstwo nałogowe, rysunek sporadyczny, linoryt okazjonalny, projektowanie graficzne fotografią jako ekspresję emocji i pisanie jako sposób mówienia.

Bardziej niż projektowanie architektury interesuje mnie sztuka. Fascynuje mnie ilustracja średniowieczna, wszelkie pogranicza, niedoskonałości i cisza. W fotografii wybieram odcienie szarości, czerń i biel, w malarstwie płótno, stuletnie drewno – drzwi, łóżka, szafy, deski z historią, do których dodaję własną, czasem przekorną opowieść. Ostatnio zajmuje mnie pogranicze malarstwa, fotografii i tekstu, co ze zdumieniem odnajduję w komiksie.

J.Dietrich: Jestem fanem Eschera, Picassa, El Greca, Salvadora Dali... i Katarzyny. Stąd ta wystawa. Kim Jestem? Napisałem kiedyś przy okazji innej wystawy moich prac:



fol. K. Klakla

„Jerzy D. w 12 odsłonach”

1. Urodzony w Krakowie
2. Po przedszkolu, szkole podstawowej i średniej ukończyłem Politechnikę Krakowską na Wydziale Architektury
3. Pracuję aktualnie jako trener judo w Pałacu Młodzieży
4. Jestem sędzią judo
5. Życie traktuję jako hobby – chcę, ale nie muszę
6. Plastyka interesuje mnie od dawna – pierwsze prace, które mogę pokazać i nie wstydę się to początek liceum
7. Tak naprawdę studiować rysunek zacząłem trzy, może cztery lata temu i większość prac jest z tego okresu – okresu poszukiwań



fot. J. Dietrich



fot. J. Dietrich

nas nie satysfakcjonuje i odwrotnie. Te proste prawdy są mi znane. A rysunki – takie są, bo... mogą takie być. Będę może parafrazował Sławomira Mrożka, którego twórczości jestem fanem. W „Matych listach” napisał „teorie bowiem powstają nie tyle z potrzeby ile z możliwości”, a rysunki moje takie właśnie są bo jest taka możliwość. Znalazłem swoją ścieżkę. Taką, a nie inną.

Jerzy D., czyli Jerzy Dietrich urodzony 30 października 1954 roku w Krakowie. Architekt z wykształcenia, trener judo i instruktor tenisa stołowego. Sportowiec. Kocham muzy...kę. Spóźniony, zagubiony w czasie. A rysunki dzieci są najpiękniejsze – zaczynam je rozumieć.

Dział Rekomendacje Kulturalne
redaguje Ilona Trębacz

8. Dlaczego to robię – bo... dlaczego miałbym nie robić
9. Czego chcę – chcę chcieć
10. Lubię
11. Co robię – żyję
12. xxx

...a to prezentuję to przede wszystkim emocje i kreska, zresztą obecnie wykładam „kreski” – tak nazywaną kolokwialnie geometrię wykreślną w tutejszej AGH. Te emocje zawarte są w TWARZACH prezentowanych na wystawie. Co do techniki tak zwanej malarskiej to porównam ją z urodą, która ma wielu wielbicieli, jak również i tych, którzy mogą przejść obojętnie, a niektórzy z dezaprobatą. Mnie moje rysunki podobają się. Czy je rozumiem? Czas płynie i ja się zmieniam. Można mówić o doskonałości formy, gdy wiemy jaką ona jest jeśli możemy ją porównać. Bywają twory nieporównywalne, akceptowalne bądź nie. Jeśli szukamy wody, może okazać się, że kawior



fot. K. Klakla

Skok przez skórę

Historycznie rzecz biorąc, górnicy byli współtowarzyszami pracy kuźników. Waleenty Roździeński w *Officina ferraria*... w 1612 roku stwierdza, że „nie ma pracy kuźnika bez górnika”, gdyż dawniej istniała bezpośrednia współpraca między górnikami rud (węgiła jeszcze wtedy nie wydobywano), a czekającymi na rudę kuźnikami. [...]

[...] Przed 1945 rokiem każdy student był skokiem przez skórę pasowany na górnika czy też hutnika, dzisiaj jedynie wybrana, nieliczna grupa wyróżnionych studentów dostępuje zaszczytu osobistego uczestniczenia w skoku przez skórę lub uroczystym ślubowaniu hutników i odlewników.

Pozostała reszta studentów jest symbolicznie pasowana poprzez uczestnictwo swoich przedstawicieli w uroczystościach, bowiem byłoby fizyczną niemożliwością pasować na górników czy hutników podczas tradycyjnego święta około 2000 studentów przyjmowanych na pierwszy rok studiów wymienionych specjalności.

Jednakże wśród społeczności górników i hutników, zarówno pracowniczej, jak i studenckiej, w dalszym ciągu kultywowane są wspólne szczytne tradycje, otrzymane od naszych nauczycieli i wychowawców. Winny być one dalej przekazywane młodemu pokoleniu, gdyż tradycja wtedy spełnia swą rolę, kiedy jest wiecznie żywa.

fragmenty z książki prof. Artura Bębna *Górnicza lampa się pali...*



foto. Z. Sójma



<http://foto.agh.edu.pl/thumbnails.php?album=327>